27.11.34.

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 97-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 5 lipca 1934 Nr. 181 ABC

Niemcy ogniskiem niepokoju w Europie

LONDYN 3. 7. (PAT) Prasa angielska podaje dziś bardziej zdecydowaną ocenę ostatnich wydarzeń w Niemczech. Times pisze, iż metody Hitlera w walce z niezadowolonymi szeregami S. A. doprowadziły, iż ferment ten będzie się szerzył konspiracyjnie, ale nigdy nie ustanie. **Niemcy powrócily do metod średniowiecza. Niemcy są w stanie dzikiego bezprawia i postawiły się same poza nawias świata cywilizowanego.** Inne dzienniki w podobnie ostry sposób określają charakter wypadków w Niemczech. Daily Herald pisze, iż **Hitler sprzedał Francji swe oddziały szturmowe za cenę ustępstw w zakresie dozbrojenia się Niemiec.** Rübbentropp był właśnie tym, który dobił targu z ministrem Barthou. Dziennik dodaje w końcu, iż wobec tego **tym kto prowadził konszachty z obcem mocarstwem był chyba sam Hitler.**

Kto planował zamach

PARYŻ 3. 7. (PAT) Specjalny wysłannik „Intrasigeanta", znany publicysta Thourenin, nadesłał swemu dziennikowi z Berlina opis ostatnich wypadków w Niemczech. Przebieg ich był następujący:

Plan zamachu stanu przygotowali Roehm — Schleicher, Papen i jego najbliższy współpracownik w dziale organizacyjnym Jung. Spiskowcy zamierzali dnia 3. lipca **obalić rząd Hitlera przy pomocy kilku pułków Reichswehry** i kilku oddziałów szturmowych, które gotowe były zdradzić Hitlera. Nowy rząd miał być złożony z wielu wybitnych osób, a **naczelnem jego zadaniem była restauracja monarchii.** Dnia 25. czerwca rząd Rzeszy został poinformowany o spisku. **W ręce policji wpadły nazwiska członków przyszłego rządu i osób, które miały być przez rząd rozstrzelane. Na tej ostatniej liście figurować mieli Hitler, Goering i Goebbels.** Najpierw aresztowany został 26. 6. Jung nazajutrz rząd otrzymał szczegółowe wiadomości o spisku. Zebrano się na naradę w pałacu kanclerskim. Dobrano ludzi całkowicie pewnych, a Hitler osobiście postanowił rzucić na kartę swoja osobę. Na tej właśnie naradzie uchwalono wyjazd Hitlera do Monachjum. Goering objął osobiście bezpośrednią komendę nad policją. **W kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, że spiskowcy mieli zapewnioną pomoc jednego z obcych mocarstw.** W nocy z 30 czerwca na 1 lipca spisek, jak wiadomo został zdławiony krwawą ręką Hitlera.

Strasser rozstrzelany

LONDYN 3. 7. (PAT) Korespondent berliński Reutera potwierdza wiadomość iż Grzegorz Strasser b. adjutant Hitlera zwolniony z tego stanowiska w grudniu 1933 r. znajduje się wśród 17 rozstrzelanych przywódców partji hitlerowskiej.

Dalsze egzekucje mają nastąpić w tym tygodniu, **200 aresztowanych spiskowców stanie przed specjalnym trybunałem w Berlinie. Liczyć się należy z wydaniem wielu wyroków śmierci.**

Książę August Wilhelm wezwany zostal do Göhringa, który przeprowadził surowe badania. Göhring podejrzewał księcia, iż utrzymywał kontakt ze spiskowcami. Książę zaprzeczył energicznie tym pogłoskom, co znalazło widocznie wiarę u Göhringa, gdyż książę został zwolniony i wrócił do swego pałacu w Poczdamie, gdzie korzysta nadal z wolności. **Göhring przeprowadził również dochodzenia przeciw b. Kronprinzowi, przeciw któremu nie wydano jednak żadnych zarządzeń.**

Wizyta Goeringa u Papena

LONDYN 3. 7. (PAT) Reuter donosi z Berlina, iż wczoraj wieczorem **widziano Papena na ulicy przed swym domem rozmawiającego z Göhringiem, który złożył mu jednogodzinną wizytę.** Reuter wnioskuje, iż Papen nie jest aresztowany nawet w swym domu.

BERLIN, 3. 7. (PAT). W godzinach **południowych krążyła tu pogłoska o mającej w najbliższych godzinach nastąpić dymisji von Papena i o objęciu jego stanowiska wicekanclerza przez Goeringa.** Papen, który od soboty nie opuścił swego mieszkania przy Tiergartenstrasse, miał dziś, jak utrzymują tu w kołach politycznych, udać się pod ochroną 2 urzędników tajnej policji politycznej i jednego funkcjonarjusza S. S. do pałacu kanclerza, **gdzie bawił przez pół godziny,** poczem zpowrotem wrócił w asyście wspomnianych osób do swego mieszkania. **Bezpośrednio potem odbyła się narada gabinetu Rzeszy.**

Zaprzeczenia masowych egzekucyj

BERLIN 3. 7. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza komunikat w którym **protestuje ostro przeciw doniesieniom prasy zagranicznej o masowych egzekucjach w Niemczech. Komunikat protestuje specjalnie przeciw doniesieniom niemieckiej prasy emigracyjnej, która podała wiadomość o rozstrzelaniu biskupa djecezji berlińskiej Dr. Barresa,** szefa dowództwa armji gen. Fritscha, oraz prezydenta policji w Poczdamie hr. Helldorfa. Według doniesień biura zarówno Barres jak i Fritsch osobiście zdementowali te wiadomości, zaś Helldorf złożył w poniedziałek wizytę w ministerstwie propagandy Rzeszy. **Komunikat zaprzecza również wiadomościom o rozstrzelaniu książąt z domu Hohenzollernów,** ministrów i przywódców partji hitlerowskiej.

RZYM 3. 7. (PAT) Rozeszły się tu pogłoski, że w związku z ostatniemi wypadkami w Niemczech, **przerwane zostają w Berlinie prace komisji mieszanej, która obradowała nad sposobem wykonania konkordatu między Rzeszą a Watykanem.**

Nagły skon prezesa akcji katol. w Berlinie

BERLIN 3. 7. (PAT) Germania ogłasza wiadomość o śmierci Dr. Ericka Klausnera, b. **dyr. ministerjalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy i prezesa akcji katolickiej na obszarze djecezji berlińskiej.** Jak wynika z wiadomości podanej przez rodzinę zmarłego, **zgon Klausnera nastąpił nagle,** dnia 30 ub. m.

CITTA DI VATICANO 3. 7. (PAT) W związku ze śmiercią znanego na terenie Berlina działacza akcji katolickiej Klausnera, **Osservatore Romano zamieszcza notatkę polemizującą z doniesieniami pewnych pism, jakoby wybitny członek akcji katolickiej miał popełnić samobójstwo, celem uniknięcia aresztowania przez władze niemieckie.** Wiadomości te nazywa Osservatore Romano absurdalnemi i zniesławiającemi, gdyż program akcji katolickiej wyłącza możliwość udziału organizacji w jakimkolwiek ruchu politycznym, a ponadto wiara i życie członków akcji wyłącza możliwość popełnienia samobójstwa.

Możliwość zbliżenia francusko.-ang.

PARYŻ 3. 7. (PA) „Journal" pisze, że ostatnie wypadki w Niemczech wpłyną w sposób stanowczy nazmianę nastrojów Anglji wobec Rzeszy. W kołach **politycznych brytyjskich uważają, że nie należy żywić najmniejszego zaufania do Niemiec.** Tego rodzaju atmosfera jest o tyle znamienna, że wytworzyła **się niemal w przededniu przyjazdu** min. Barthou do Londynu. **Już dziś można się spodziewać, że wypadki w Niemczech doprowadzą do zbliżenia anglo-francuskiego.**

Ratusz wiedeński w ogniu

LONDYN 3. 7. (PAT) Reuter donosi z Wiednia, iż ratusz wiedeński stoi w płomieniach. Przyczyna pożaru nieznana.

WIEDEŃ, 3. 7. (PAT). Austrjackie Biuro Inf. donosi, iż dziś rano wybuchł pożar na pierwszem piętrze ratusza wiedeńskiego, **gdzie zapaliły się materjały** budowlane. Pożar w krótkim czasie **został ugaszony.**

Skandal giełdowy powodem dymisji gabinetu

TOKIO 2. 7. (PAT) Wydaje się prawdopodobne, że jutro nastąpi zmiana gabinetu. W **kraju wzrasta wrzenie przeciwko Saito.** Domagają się natychmiastowego ustąpienia rządu. Mieszkania ministrów są strzeżone przez policję.

LONDYN 3. 7. (PAT) Gabinet japoński podał się do dymisji, którą cesarz przyjął. **Powodem dymisji jest skandal giełdowy, w który zamieszani są wiceminister skarbu, oraz szereg członków obecnego i dawnego rządu.** Ministrowie czerpali korzyści osobiste z operacyj giełdowych.

Litewski tranzyt przez Polskę

RYGA, 3. 7. (PAT). Z Kowna donoszą: Z powodu odmowy ze strony niemieckiej udzielenia zezwolenia na tranzyt towarów litewskich, 4 wagony mięsa i mięsa litewskiego przeznaczone dla Czechosłowacji zostały ostatnio wysłane tranzytem przez Polskę.

Mianowania wojewodów

WARSZAWA, 3. 7. (PAT). Dziś p. prezydent Rzplitej przeniósł dotychczasowego wojew. warszawskiego Twardo w stan nieczynny. **Na jego miejsce mianowany został wojewodą warszawskim Dr. Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski. Jednocześnie p. prezydent Rzplitej mianował gen. Janusza Głuchowskiego wojewodą białostockim, zaś Dr. Władysława Dziadoszą wojewodą kieleckim.**

Częstochowa, Lwów i Kraków

gościć będą braci Adamowiczów

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł. — G.). Jak już donosiliśmy, bracia Adamowicze zamieszkali w Hotelu Europejskim. Zajmują oni 2 pokoje z salonikiem i łazienką. Stoliki zapełnione są kwiatami i licznemi depeszami tak z kraju, jak z za Oceanu. Sami Adamowicze mają dziwne obyczaje. Przy śniadaniu prosili, by im podano piwo. Okazuje się, że są wielkimi amatorami piwa. Wczoraj wieczorem do kolacji wypili aż 7 butelek. — Chwalą bardzo polską kuchnię, mówią, że jest wyśmienita. Po kolacji spędzili pewien czas na adresowaniu specjalnych kopert do polonji amerykańskiej. Koperty te dali sobie wydrukować jeszcze w Nowym Jorku. Na kopercie z boku są barwy czerwona, biała i niebieska. Są to barwy ich samolotu, a zarazem barwy sztandaru amerykańskiego. Z lewej strony koperty jest napis „Trans-Atlantic flight of Monopolane Warsaw N. R. 797 New Jork to Warsaw Poland". Koperty ofrankowane są znaczkami amerykańskimi ze stemplem poczty nowojorskiej z datą 27 czerwca, tj. datowane są w przeddzień ich lotu. Na kopertach nalepili swoje znaczki challengowe.

Nasi dzielni lotnicy, czując się nieswojo w odosobnieniu, przenieśli się dziś w południe do wspólnego małego apartamentu. — Po śniadaniu przyjęli przedstawicieli prasy stołecznej, którym opowiedzieli szereg ciekawych i nieznanych szczegółów z ich lotu przez Atlantyk. Przed dziennikarzami zjawili się już nie w roboczych ubraniach i swetrach, lecz w ciemnych garniturach. Mają na sobie jedwabne koszule z czerwonemi krawatami.

Na zwiedzenie rodzinnego kraju

Bracia Adamowicze mają zamiar po zostać w Polsce przez czas dłuższy i zwiedzić dawno nie widzianą ojczyznę. Dziś wyspawszy się rozpoczęli szczegółowe opowiadania o swych przygodo waniach do lotu.

Około 3 lata temu rozpoczęliśmy nasze przygotowania. Kupiliśmy w Bellan ce samolot nowego typu, za który zapłaciliśmy 22.000 dolarów. Wypadek w zeszłym roku w Harbourg Grace kosztował nas 3.000 dolarów. Wypłukaliśmy się wówczas z pieniędzy. **Musieliśmy sprzedać naszą fabryczkę wody sodowej, by mieć gotówkę na przygotowanie się do następnego lotu. Wyruszyliśmy obecnie z Harbourg Grace mając tylko 15 dolarów w kieszeni.** We Francji nie chcieli ani słyszeć o przyjęciu od nas pieniędzy za benzynę, natomiast w Niemczech musieliśmy zapłacić **za 50 litrów 10 dolarów.** W Ameryce kosztowałoby to zaledwo 3 dolary. **Za depeszę do Warszawy zapłaciliśmy 5 dolarów i zostało nam tylko 3 centy.**

Wszystko byłoby dobrze, dorzuca Bolesław Adamowicz, gdyby nie to, że po wypadku w Harbourg Grace pozostało **nam 1.400 dolarów długu w fabryce. Termin płatności tego weksla przypada na dzień 1 sierpnia.** Nie wiemy, skąd weźmiemy pieniądze, ale jakoś sobie poradzimy.

Bracia Adamowicze zamierzają po kilkodniowym pobycie w Warszawie **polecieć przedewszystkiem do Częstochowy, by podziękować Królowej Korony Polskiej za szczęśliwy przelot.**

Następnie polecą do Krakowa, Lwowa i zawitają do Wilna. Zwrócili się oni do władz wojskowych z prośbą o przydzielenie im na czas lotu po Polsce obserwatora, któryby wskazywał im najkrótszą drogę.

Ciekawe szczegóły opowiadają bracia Adamowicze, ze swego lotu nad Atlantykiem. W nocy poczęły zamarzać skrzydła i samolot wskutek obciążenia zaczął opadać. Musieli lecieć tak nisko, iż dotykali niemal fal morskich. Bardzo przykre wrażenie mieli podczas mgły. „Czuliśmy się — mówią — jak Robinson Kruzoe i Piętaszek, tacy samotni i opuszczeni."

Program pobytu Adamowiczów w Polsce nie jest jeszcze określony, narazie są gośćmi Warszawy. Dziś wpisali się na Zamku do księgi audjencjonalnej, tosamo uczynili w Belwederze, potem będą składać wizyty oficjalne Jutro odbędzie się złożenie wieńców na grobach mjra Idzikowskiego i poległych lotników.

Dziś o godz. 5,30 będą podejmowani lampką wina przez aeroklub R.P. Jutro będą gośćmi ambasady amerykańskiej z racji święta narodowego amerykańskiego 4 lipca.

I. wiceminister spr. wojsk.

WARSZAWA 3. 7. (tel. wł. G) Pan Prezydent Rzplitej mianował wczoraj generała brygady Tadeusza Kasprzyckiego pierwszym wiceministrem spraw wojskowych.

Powrót p. Prezydenta

WARSZAWA, 2. 7. (PAT). P. Prezydent Rzplitej powrócił dziś z Gdyni w towarzystwie pani Mościckiej oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Za mało!

LONDYN 3. 7. (PAT) Rząd palestyński udzielił żydowskiej agencji 500 zezwoleń na wjazd emigrantów do Palestyny, **z czego 200 dla żydów z Polski, 200 dla żydów z Niemiec, pozostałe 100 rozdzielone będą pomiędzy uchodźców z Niemiec**, przebywających w różnych krajach. Do Palestyny będą dopuszczeni tylko ci, którzy wykażą się posiadaniem kapitału conajmniej 250 funtów palestyńskich.

Szesnaście dni w więzieniu...

W więzieniu św. Michała w Krakowie przebywają już 16 dni następujący członkowie Stronnictwa Narodowego: adw. dr. Adam Pozowski, wiceprezes zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego w Krakowie, mgr. Stanisław Drobiński, Franciszek Jelonkiewicz i Antoni Grębosz, członkowie Zarządu Krakowskiego Koła Stronnictwa Narodowego, Stefan Klohes i Jacek Dziewoński, członkowie Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Ciągnienie dolarówki

W ciągnieniu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

12.000 dol. na Nr. 1147031.

5.000 dol. na Nr. 730199 502790 301300 227348 1037531 941594 1099460 1443500 208227 1097570.

3.000 dol. na Nr. 1276445 398168

1.000 dol. na Nr. 250284 694585 483913 585250 716583 1472740 1410693.

100 dol. na Nr. 1465007 139481 129798 868123 1493859 31386 207235 54474 520461 1001074 3199 840761 880752 1475934 372472 955968 1352968 1277779 371851 798223 238978 1196400 1113963 258472 43960 351117 1272769 397970 263292 270404 315572 512013 1040289 1289811 1229590 194669 1043831 1247856 101568 164278 1321053 379473 277212 754382 1309058 481572 498015 238600 1166724 1305587 381322 1420829 578370 349116 496144 493775 1440634 337939 1168872 388138 1050783 895328 1039486 562776 1375001 64239 135527 736302 1078765 1282889 237872 497896 1405010.

Przypuszczalny kurs nowego rządu

WARSZAWA 3. 7. (tel. wł. G) W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do odbytego w dniu wczorajszym w Warszawie zjazdu prezydjum grup regjonalnych BB, a to z tego względu, że na zjeździe tym wygłosili obszerne przemówienie zarówno premjer Kozłowski, jak i minister spraw wewn. Kościałkowski.

Premjer Kozłowski bowiem poza przemówieniem nad trumną śp. Pierackiego **nie wypowiedział się dotychczas publicznie o sprawach ogólno - państwowych. Jak słychać oba przemówienia utrzymane były w duchu zdecydowanie lewicowym**, zmierzające wyraźnie do pozyskania dla rządu szerokich mas ludności miast i wsi. Byłyby to zatem pierwsze głosy podkreślające choć częściowo najbliższe zamierzenia nowego rządu. Jest rzeczą prawdopodobną, że oba przemówienia będą wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Na miejsce dr. Dziadosza

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł. — G.). Na miejsce Dr. Dziadosza dotychczasowego dyr. biura Sejmu i Senatu, który **został mianowany wojewodą kieleckim** przyjdzie Aleksander Rudkowski, kierownik biura stenograficznego Sejmu i Senatu.

Stan bezrobocia w Polsce

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł. — G.). Według ostatnich danych Biur pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego kraju **w dniu 30 czerwca wynosiła ogółem 307.267 osób**, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 5.139 osób.

Skazanie pary małżeńskiej za „pożyczki"

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanęła para małżeńska Emiljan i Olimpja Batkowie. Batko, emerytowany urzędnik magistratu krakowskiego, oskarżony jest o to, że wykorzystując swoje stanowisko służbowe, wyłudził od Rudolfa Szpona „pożyczkę" w kwocie zł. 2.000. Drugi akt oskarżenia zarzuca małżeństwu Batkom, że pod pozorem wyrobienia posady zaciągnęli od Rudolfa Kowalika „pożyczkę". w kwocie zł. 2.000. Sąd uniewinnił Batkę od pierwszego zarzutu, natomiast skazał oboje małżonków na rok więzienia za oszustwo z drugiego aktu oskarżenia.

Wiadomości sportowe

Nowe rekordy pływackie

W mistrzostwach pływackich okręgu lwowskiego rozegrano wczoraj dwie konkurencje: 1.500 m. styl dow. panów: 1) Jałowy II. (Cz) 27.17.4, 2) Wieselthier. 3) Tarnawski. — 200 m. styl dow. panów: 1) Kot II. (P) 2.49.7 nowy rek. okr. 2) Keller (Sas), 3) Klimko (P). Ponadto odbył się cały szereg prób pobicia rekordów okręgowych poza konkurencją mistrzowską. P. Missan (Pog) pobiła rekord okr. na 100 styl. klas. w czasie 1.43.4 (lepszy od jej własnego rekordu z przed dwóch tygodni) oraz na 200 m. styl klas. w czasie 3,57.7. Horówna (Cz) w pływaniu 200 m. na wznak osiągnęła nowy rekord okr. w czasie 4.09.9. W sztafecie pań 3×100 styl zmienny drużyna Lechji w składzie Niemczynowska, Herburtówna, Hałacińska uzyskała czas 6.40 a więc gorszy od jej własnego rekordu. W sztafecie 4×100 pań Lechia w składzie powyżej wymienionym uzupełnionym o Halinównę ustanowiła nowy rek. okr. w czasie 9.01.2

NIESPODZIEWANA PORAŻKA TARŁOWSKIEGO

W Królewskiej Hucie odbyły się zawody tennisowe o mistrzostwo miasta. Zawody przyniosły ogromną sensację w postaci klęski pogromcy Hebdy i Witmana Tarłowskiego. Przegrał on z Bratkiem 6:1, 2:6, 4:6, 6:4. 6:4

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

W Bielsku rozegrane zostały zawody pływackie o mistrzostwo Śląska w klasie A. Zawody rozegrane zostały podczas deszczu. Wyniki przeważnie słabe.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW RUCHU NAD PIĘŚCIARZAMI NIEMIECKIMI

Bokserska drużyna Ruchu śląskiego rozegrała mecz z mistrzem Śląska Opolskiego Kraft Sport Verein bijąc go zdecydowanie 14:2.

NASI ZAWODNICY ZAPROSZENI ZAGRANICĘ

Szwedzki Związek Lekkoatletyczny nadesłał zaproszenie dla Kusocińskiego na zawody międzynarodowe, które odbędą się w dniach 9 i 10 sierpnia br.

Holenderski Związek Tennisowy zaprosił czołową parę naszych tennisistów Jędrzejowską i Tłoczyńskiego, na międzynarodowe mistrzostwa Holandji. Zawody te odbędą się w dniach 9—16 lipca w Noordwijk.

POLSKA—BELGJA O PUHAR DAVISA

Termin spotkania tennisowego o puhar Davisa Polska — Belgja został definitywnie uzgodniony. Mecz ten odbędzie się w dniach 20—22 lipca br.

Wyrok na wywrotowców stanisławowskich

Ub. poniedziałku odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciwko M. Serdiukowi, W. Semianowi z Sadzawy i M. Maksymowi z Hryniówki, oskarżonym o kolportowanie ulotek antypaństwowych, wydanych przez OUN, nawołujących do walki z polską szkołą, nauczycielstwem, oraz za niszczenie godeł państwowych. Pozatem u osk. Maksyma, który był komendantem miejscowej bandy OUN, przeprowadzona rewizja, dała pozytywny wynik w postaci znalezionych ulotek i broszur o treści antypaństwowej itp..

Po zamknięciu przewodu sądowego jeden z obrońców oskarżonych em. prok Onuferko, zwrócił się do ławy sędziów przysięgłych z apelem by nie kopali grobu między społeczeństwem polskiem a ukraińskiem, Na apel ten świetnie odpowiedział prokurator Trembałowicz, który poradził obrońcy aby ten zwócił się z takim apelem do Konowalca i tych wszystkich których dziełem było zamordowanie śp. T. Hołówki, organizatorów i sprawców napadu na kasy państwowe itp. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący Serdiuka i Semianowa na 5 lat więzienia, zaś Maksymowa na 6 lat więzienia. Rozprawie przewodniczył wiceprez. s. o. dr. Cysarz, wotowali s. s. o. Cetis i Baszczak. Oskarżał prok. Trembałowicz bronili adw. Zasławski, Onuferko i Goldschlag.

Hitleryzm w nowym okresie

Poza ambicjami osobistemi przywódców i niezadowoleniem urlopowanych szturmowców należy w rewolcie z 29 czerwca widzieć pierwszy poważny konflikt ideowy w rządzącej obecnie Niemcami partji narodowo - socjalistycznej. Było do przewidzenia, że w łonie hitleryzmu nastąpi wcześniej czy później zróżniczkowanie programowe i że zwłaszcza żywioły radykalne nie zechcą długo tolerować umiarkowanej polityki gospodarczej i społecznej swego wodza. Hitleryzm łączył w swej programowej syntezie zbyt różnorodne dążenia, by mogły być równocześnie zrealizowane przez jakikolwiek rząd niemiecki. W miarę więc ustalania się reżimu musiała następować amputacja tych grup, które się na nim zawiodły. Senzacją jest tylko to, że konflikt wybuchł tak — dla świata zewnętrznego przynajmniej — niespodziewanie i że przybrał tak brutalny i krwawy charakter. Zamordowanie bez sądu przywódców spisku i zastrzelenie gen. Schleichera, o którego udziale w przygotowywanej rewolcie nie dostarczono dotąd żadnych dowodów i w którym zapewne pozbyć się chciano domniemanego kandydata na następcę Hitlera — rzucają na psychikę hitlerowców światło bardzo jaskrawe. To już nie była surowa kara, ani nawet zemsta, ale akt terroru, mający sparaliżować w zarodku wszelką myśl o oporze przeciw wszechwładzy obecnego kanclerza. Germański Wotan, dzierżący młot w dłoni, nie zna zalste litości.

Mamy więc do czynienia z typowym kryzysem konsolidacji reżimu. Przeszedł przez ten etap i włoski faszyzm, oswabadzając się w swoim czasie i od lewicowych skrajności Farinacciego i od resztek liberalizmu, które mu do r. 1925 towarzyszyły. Ale działo się to w okresie rozkwitu gospodarczego i Mussolini mógł niezadowolonym jako ekwiwalent przynieść dobrobyt ogólny, nie mówiąc już o przywróceniu porządku i wzmocnieniu powagi państwa zagranicą. Sytuacja Hitlera jest o wiele trudniejszą. Niemcy posiadają ciągle jeszcze 2 i pół miljona bezrobotnych, pokrycie marki spadło do 2 proc. i waluta niemiecka już tylko z wysiłkiem trzyma się parytetu złota, wywóz zagranicę kurczy się stale, a roboty publiczne, które mają dać pracę bezrobotnym, obciążają — podobnie jak i nadmierne wydatki wojskowe — budżet państwa w sposób nadmierny. Napróżno kanclerz szuka sukcesów w polityce zagranicznej. Spotkanie w Wenecji oznacza dla niego faktyczną rezygnację z planu owładnięcia Austrją, Anglja z coraz większem podejrzeniem odnosi się do zbrojeń niemieckich i wreszcie — co najważniejsze — polityka francuska z niezwykłą energją i z niezaprzeczonym sukcesem organizuje opór przeciw niemieckiej polityce pogróżek i obchodzenia traktatów. W polityce zagranicznej pora łatwych sukcesów dla Niemiec — zdaje się — już minęła. W takich warunkach będzie musiał Hitler okazać całą swą wartość jako mąż stanu, jeśli chce uniknąć nowych w swej partji konfliktów i — co groźniejsze — zobojętnienia mas do reżimu. Nie wystarczy rozstrzelać przywódców spisku i wysłać niezadowolonych do obozu koncentracyjnego; gdyby sztuka rządzenia polegała na tych tylko metodach, to rządziłby państwem potrafił lada głupiec.

W jakim kierunku może pójść teraz Hitler? Nie zdaje się, by osłabił na razie napięty do ostateczności łuk swej dyktatury. Opozycja niema się czego od niego spodziewać, a już najmniej żydzi, gdyż antysemityzm jest integralną częścią niemieckiego nacjonalizmu, wyznawanego dziś przez ogromną większość narodu. Możliwem jest jednak, że wzorem Musoliniego unikać będzie niepotrzebnych zadrażnień, na przykład z kościołami katolickim i protestanckim, które wywołują ferment wśród żywiołów najbardziej patrjotycznych w kraju i mobilizują przeciw Niemcom opinję zagranicy. Możliwem jest także, że zajęty trudnościami wewnętrznemi zaokrągli swe ostrości w polityce zagranicznej, dążąc do zbliżenia z Francją, coby Niemcom ułatwiło zdobycie kredytów i kooperację gospodarczą z zagranicą. Niewątpliwie Hitler który okazał dotąd dużo poczucia rzeczywistości, zdaje sobie sprawę, że 29 czerwca skończył się okres naiwnego entuzjazmu, z jakim naród przyjął erę hitlerowską. Przywódcy partji, których do wczoraj kazano wielbić jako bohaterów i nowych proroków, zostali przez samego Hitlera oskarżeni i ukarani za niemoralność i zdradę. Aureola otaczająca głowy różnych „führerów" — z wyjątkiem samego Hitlera — zbladła przez to ogromnie. Obywatel niemiecki widzi teraz, że na nowej germańskiej Walhalli nie sami półbogowie mają mieszkanie. Do tych zmienionych nastrojów będzie się musiała dostosować polityka Hitlera.

Dla nas rzeczą najważniejszą jest, czy wydarzenia z 29 czerwca osłabią Niemcy. Według słynnej zasady Richelieu'go słabość (mówiono wówczas anarchja) Niemiec jest warunkiem bezpieczeństwa Francji. Dodajmy, że nie tylko Francji ale i Europy.

Roman Dmowski o hitleryzmie

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" (z 3 bm.) zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Dramat niemiecki" pióra Romana Dmowskiego.

Oto co pisze o hitleryźmie znakomity pisarz polityczny i wódz ruchu narodowego w Polsce.

„Słabość hitleryzmu tkwi w jego własnych szeregach, które za szybko urosły, żeby mogły być jednolitemi. Siła jego polega na wyznawcach idei narodowej, takiej jak ją hitleryzm pojmuje, a zatem jeszcze niedostatecznie jasnej i w konsekwentny system ujętej. Szeregi jego nie składają się wyłącznie z tych wyznawców. Zapełniają je w wielkiej liczbie dwa żywioły: pierwszy, to ci wszyscy, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach bankructwa gospodarczego i pogłębiającej się nędzy, uwierzyli w hitleryzm, że ten im da jeść, i tylko dlatego z nim się połączyli; drugi — to **Niemcy, wychowani w polityce i szkole pruskiej, w duchu rozboju i grabieży,** żyjący marzeniami o powrocie do dawnej potęgi i dawnych podbojów, o ujarzmieniu całego świata, a przedewszystkiem całego najbliższego Wschodu.

Propaganda hitleryzmu karmiła jedne i drugie nadzieje, często z naiwności, często z potrzeby mnożenia sobie zwolenników wszelkiemi dostępnemi sposobami. Popełniała pospolity błąd tych, którzy, dążąc do władzy, za wiele obiecują i gotują sobie wielkie niebezpieczeństwo na okres, kiedy władzę będą mieli w rękach".

Najstosowniejszym byłby Madagaskar...

Program „aryjskiej międzynarodówki"

„Moment" streszcza „międzynarodowy program aryjski", wysunięty ostatnio przez teoretyka zagadnienia żydowskiego w Niemczech, dr. Juljusza Streichera. Na podstawie tego programu

„— wszystkie ustawy aryjskie, istniejące w Niemczech, winny być rozciągnięte na wszystkie dziedziny życia we wszystkich wrajach."

Żydzi chrzczeni winni być odseparowani od wpływu na otoczenie aryjskie:

„— Muszą być ogłoszone nazwiska wszystkich wychrzczonych Żydów, oraz tych, którzy zmienili swoje nazwiska, i wszystkich osób, mających w sobie krew żydowską. Żydom musi być zabronione posiłkowanie się aryjskiemi nazwiskami. We wszystkich krajach musi być prowadzony spis Żydów, zamieszkałych w kraju, z podaniem ich działalności publicznej, kulturalnej i ekonomicznej."

Aby utrudnić Żydom pasorzytowanie na otoczeniu, winni oni być skupieni w pewnych ośrodkach:

„— Należy wprowadzić z powrotem ghetto żydowskie we wszystkich krajach, zastosować bezwzględny bojkot Żydów."

Żydzi muszą być odsunięci od wpływu na kulturę narodów aryjskich:

„— Należy wprowadzić kontrolę nad prasą, radiem, agenturami prasowemi i wydawnictwami książkowemi."

Żydom muszą być cofnięte prawa:

„— w dziedzinach — politycznej, społecznej i ekonomicznej we wszystkich krajach aryjskich. Osoby, pochodzące od Żydów do czwartego pokolenia, winny być ograniczone w swoich prawach cywilnych."

Żydowskie organizacje pomocnicze muszą być rozwiązane:

„— Należy rozwiązać loże masońskie."

Trzeba znieść rozproszenie żydowskie. W tym celu trzeba Żydów skupić, jak każdy inny naród, na odrębnem terytorjum:

„— Należy wyszukać dla nich kraj, gdzieby można było Żydów przesiedlić i stworzyć tam państwo żydowskie pod nadzorem aryjskim. Najstosowniejszym terenem byłby Madagaskar. Palestyna jest za mała, aby wytworzyć tam państwo żydowskie."

Dr. Jul. Streicher oblicza

„— ilość Żydów na całym świecie, włączając zarówno przechrztów, pół-Żydów i „żydowskich" wolnomyślicieli, na 30 miljonów ludzi i dltego uważa, że Palestyna jest za mała."

Słowem, międzynarodówka aryjska dąży do wytworzenia dla Żydów takich warunków bytu, jakie posiada reszta narodów.

Naród „wybrany", a za nim jego agenci w łonie narodów rdzennych, uważają ten program za „barbarzyństwo".

Urywki z dnia

Noc św. Bartłomieja w Niemczech

W warszawskiem „A. B. C." (Nr. 180 z 3 bm.) Stanisław Stroński pisze o ostatnich krwawych wypadkach w Niemczech:

„Po nocy pożaru Reichstagu z 27-go lutego 1933 z jej dzikiemi następstwami, krwawa noc 29-go czerwca 1934, dwa obrazy, na których **czerwonem tle rysuje się obok kanclerza Hitlera najwybitniej postać pruskiego prezesa ministrów Goering'a,** to bardzo dużo jaskrawego zabarwienia Trzeciej Rzeszy.

Ruch hitlerowski wojował i wojuje piętnowaniem bolszewizmu i jego okrucieństw. Przypadek zdarzył, że w tem samem wydaniu głównego dziennika nacj.-socj., Voelkischer Beobachter nr. 182-3 z 1-go bm., w którem na pierwszej stronicy podane są wiadomości o stłumieniu buntów, ostatnia zajęta jest w całości wielkim rysunkiem, zapowiadającym nową powieść w odcinku dziennika, Boris'a Maschin'a pt. Russische Erde. Jako zgrzyt grozy i ohydy przedstawiony jest szereg trzydziestu krasnoarmiejców, mordowanych kolejno, za niekarność, strzałami w tył głowy przez komisarza bolszewickiego. Zestawienie tych dwu stronic jest mimowolnym wyrokiem w piśmie kanclerza."

Okazuje się, że rewolucja niemiecka jest bardziej krwawa i okrutna, niż to dotychczas przypuszczano.

„Przyjaciele" chłopów i robotników

Warszawski „Kurjer Poranny", organ masonerji w Polsce, nie przestaje trąbić głośno o potrzebie rozszerzenia frontu sanacyjnego w lewo. W numerze z 1 bm. rozwodzi się jakiś p. Stewil o nędzy i biedzie wśród polskich chłopów i robotników.

Chłop był w 1928 roku winien 300 zł. podatku. Była to wartość jednej krowy. Dziś ma oddać z odsetkami i kosztami za te 300 zł. 600 zł. Za jedną krowę ma oddać 5 krów. Trzeba to zlikwidować. **Państwo nie może być największym lichwiarzem, jaki kiedykolwiek istniał.**

Nie mając co jeść, nie mają masy polskie: chłopi i robotnicy za co kształcić dzieci; nie mogą zasilać kadr polskiej prawdziwie inteligencji. Trzeba im to umożliwić.

Trzeba zlikwidować fikcję. Trzeba stworzyć warunki życia dla mas. 70 proc. ludności chłopskiej i 10 proc. robotników, to cztery piąte ludności Polski. W oparciu o masy chłopskie i robotnicze trzeba zacząć walkę o nowe państwo pracy. Dziś jeszcze pozostający w szeregach stronnictw opozycyjnych chłopi i robotnicy polscy pójdą jutro w bój o lepsze jutro polskiego świata pracy. Tak jak najlepsi w narodzie pod wodzą Marszałka Piłsudskiego walczyli o niepodległość Polski, tak chłop i robotnik dziś gotów jest walczyć pod Jego przewodnictwem, jeśli to będzie naprawdę walka o polskie państwo pracy.

Trzeba zlikwidować fikcję że masoni mogą być przyjaciółmi chłopów i robotników, których od takiej przyjaźni uchowaj Boże. Po ośmiu latach sanacji przypomina sobie „Kurjer Poranny", że chłopi i robotnicy, to cztery piąte ludności Polski. **Trochę za późno!**

„Deszcz leje na świątynię"

Pan Cat (Mackiewicz) ze „Słowa" wileńskiego poruszył ostatnio w swojem piśmie („Słowo" Nr. 176 z 1 bm.) kwestję masonerji... we Francji:

Gabinet Chautemps. Sprawa Stawiskiego. Głosowanie w parlamencie. Chautemps w czasie swego przemówienia robi sobie nad głową rękami jakiś znak. Jest to „un signe de détresse", który się nazywa „il pleut sur le temple" — zew masonów do pomocy. Wszyscy masoni, obecni na sali muszą dać tę pomoc. Wszyscy głosują za Chautemps — gabinet tego męża stanu, **zanurzonego**

w sprawie Stawiskiego aż po łokcie wygrywa sprawę w parlamencie.

Powie ktoś: opowiadanko dla starszych dzieci. Opowiadanko dla bzdurnej endeckiej gazetki, straszących ludzi „żydami i masonami". Ależ nie! Ależ opowiada mi to człowiek stanowiskiem i reputacją jak najpoważniejszy, jak najobjektywniejszy, którego w żadnym razie ani do polskich, ani do francuskich endeków zaliczyć nie można.

— Ależ to są jakieś potworne bluźnierstwa: „il pleut sur le temple".

— Pewno, że bluźnierstwa. Odgrywają one jednak we Francji ogromną rolę. **Chautemps jest przecież bratem 33 stopnia. Nosi tytuł: księcia wzniosłej tajemnicy.**

P. Cat to zdolny publicysta, ale niekiedy może człowieka doprowadzić do pasji. P. Cat ma najzupełniejszą rację co do masonów, ale — co do endeków — to bywa niekiedy nietyle bzdurny, ile durny. Dopóki endek opowiada mu o „żydach i masonach", to p. Cat nie wierzy; dopiero cudzoziemiec musi mu pewne tajemnice objawić, aby odzyskał wiarę.

Krotochwile naszych germanofilów

Nasi konserwatyści z tylu zdarzeń i przewrotów niczego się nie nauczyli. W organie ich młodszego pokolenia, w „Buncie Młodych" (Nr. 11 z 20 ub. m.) umieszcza p. Adolf M. Bocheński dłuższy artykuł p. t. „Polska w niemieckiej racji stanu". W artykule tym czytamy m. i.:

„Powstanie Polski **nie było** dla Niemiec **fenomenem bez reszty** niekorzystnym. **Miało swą stronę nadzwyczaj pomyślną.** Obszar państwa nie jest jedynym czynnikiem jego potęgi. Niekiedy zmiana w położeniu sąsiadów może z nadwyżką równoważyć utratę pewnych terytorjów. Zaistnienie i trwanie na granicach Niemiec państwa 30 miljonowego, zamiast państwa 160-miljonowego, jest **właśnie stroną** pomyślną tego zagadnienia. To właśnie tłumaczy dlaczego opinja niemiecka **może z entuzjazmem patrzeć na potęgę Polski,** ze wzrastającą siłą równoważącą wpływ kolosa rosyjskiego na wschodnią Europę.

Czytamy o entuzjazmie niemieckim i przecieramy oczy ze zdumienia, ale brniemy dalej:

„Podział Rosji i stworzenie u zachodnich granic Niemiec państwa, które znajduje się z tą Rosją w odwiecznej rywalizacji, jest bezprzecznie dla Niemiec korzyścią, okupującą może z nawiązką utratę niektórych prowincyj, zamieszkanych przeważnie przez **ludność niezbyt przyjaźnie usposobioną do państwa niemieckiego.** Czynnik terytorjalny jest jednym z czynników wpływających na potęgę państwa, jest nawet jednym z czynników najważniejszych. Ale nie jest jedynym czynnikiem. Mniejsza lub większa potęga bezpośrednich sąsiadów i ich stosunki z innemi państwami, stanowią również czynnik zasadniczej wagi. **Siła starożytnej Persji, opierała się na rywalizacji Aten i Sparty.** Powstanie Polski, stanowiącej z natury rzeczy tamę dla ekspansji rosyjskiej, **jest wielkim sukcesem Niemiec.**"

Ależ to jest objawienie! Pomińmy tu Persów i Greków, a pozostańmy przy Niemcach i Polakach. Powiedział niegdyś Fryderyk Wielki: „Polską rządzi ten, kto ma Gdańsk, a nie król Polski!" i ten sam Fryderyk przyczynił się najwięcej do rozbiorów Polski. Po Fryderyku przyszedł Bismarck, po Bismarku Hitler, który się powołuje już nietylko na dwu tych poprzedników, lecz sięga do tradycji Albrechta Niedźwiedzia i Henryka Lwa, a po Hitlerze przychodzi A. M. Bocheński i jednem pociągnięciem pióra unicestwia całą tradycję tysiącletnią niemiecką. Zaiste, trudno nie pisać satyry.

R.

Ze spraw ruskich

Wcześniejsze zakończenie „zlotu Sokołów"

(er) Okazuje się, że zlot „ukraińskich" Sokołów zakończył się nie w poniedziałek, jak to przewidywał program zlotu, lecz już w niedzielę po incydencie z polską orkiestrą. Wczorajsze „Diło" zamieszcza bardzo ostry artykuł, potępiający niesfornych „Sokiłów", nie chcących ćwiczyć pod takt polskiej orkiestry.

„Diło" przemawia w imię narodowej karności i posłuchu dla legalnie obranych władz ruskiego „Sokoła". „Diło" nie widzi jednak, że niekarność na boisku „Sokoła-bat'ka" **to wynik długiej i nieprzebierającej w środkach propagandy antypolskiej.** I dlatego ośmielamy się wątpić, czy — **bez usunięcia tej nienawiści do Polaków** — można zorganizować społeczeństwo ruskie na jakichś europejskich i nowoczesnych podstawach.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Udaremniony zamach na kuratora Gadomskiego

Pierwszy dzień rozprawy

Tło rozprawy

(s.) Zanim chwycą nas w swe objęcia paragrafy kazuistyki sądowej przypatrzmy się, w oparciu o akt oskarżenia, kulisom i tłu wczorajszej rozprawy. Każdy z znas doskonale jeszcze ma w pamięci lato r. 1933 w **Małopolsce Wschodniej** w którym to „ukraińcy" (nie po raz pierwszy zresztą) wydali bezwzględną **walkę szkole polskiej.** Walka ta wyraziła się w formie **bojkotu, demolowania budynków szkolnych, zdzierania z nich godeł państwowych, usuwania z sal szkolnych portretów, wybijania okien, napadania na nauczycieli, zasypywania ich strzałami, podpalania ich mieszkań itd.**

Walka ta przybrała takie rozmiary, że w wielu miejscowościach wywołała panikę. Nie wszystkie wypadki tej akcji antyszkolnej zanotowane zostały na łamach prasy a to celem nieprzeszkadzania władzom śledczym. W akcji antyszkolnej na czoło wysunęła się konspiracyjna „Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów". Epilogiem tej terrorystycznej, nie przebierającej w środki walki był szereg procesów we wszystkich niemal sądach Małopolski Wschodniej.

Strzał pod bramą Kuratorjum

Nocy pewnej, ściśle z dnia 27 na 28-go września, **Lwów zaalarmowany został strzałem, oddanym przy ulicy Karmelickiej tuż** przed drzwiami **lwowskiego Kuratorjum Szkolnego.** Druty telefoniczne rozniosły z miejsca wiadomość, że strzał wysłany był **pośrednio pod adresem kuratora Gadomskiego.** Ofiarą padł jednak nie kurator, lecz wywiadowca PP. Tendej. Plotka kawiarniano-sprawozdawcza gubiła się w przeróżnych domysłach i dopiero rozprawa doraźna odsłoniła rąbek tajemnicy. Na rozprawie tej **stanął** malarz pokojowy **Seweryn Mada,** oskarżony o zamach na życie funkcjonarjusza PP. Tendeja. Nazwisko kuratora padło ostrożnie kilka tylko razy, a nieliczni domyślali się, że strzał, skierowany do wywiadowcy, stanie się **treścią rozprawy zamachu na kuratora.** Rozprawa obfitowała w szereg sensacyjnych szczegółów a między innemi ustalono że zamach na ul. Karmelickiej był w planie **terrorystycznej organizacji OUN.** Dokonać go miała „piątka" ouenowa", złożona z **Seweryna Mady,** rodem z Kałusza lat 23, z zawodu malarza pokojowego, **Aleksandra Łuckiego** lat 23, z Bednarowa; (pow. Stanisławów) studenta praw uniwersytetu krakowskiego, znanego działacza grupy O. U. N. na terenie tarnopolskim i stanisławowskim, **Juljana Iwańczuka** lat 22 abiturjenta małego greck-kat. Seminarjum we Lwowie, **Wasyla Medwida,** lat 23, również absolwenta małego gr. kat. Seminarjum we Lwowie i **Wasyla Fedyńskiego** z Mościsk, l. 20 z zawodu bronzownika.

Wyrokiem rozprawy doraźnej Seweryn Mada skazany został na **dożywotnie więzienie.**

Kurator pod ochroną policji

Podnieść należy, że policja powiadomiona została ściśle o mającym się dokonać zamachu na kuratora Gadomskiego. Znano nawet **dokładnie dzień,** w którym bojowcy **zdecydowali się go zgładzić.** Czy wiedział o tem kurator, o tem dowiemy się w ciągu toczącej się rozprawy. **Nad osobą kuratora Gadomskiego roztoczono ścisłą opiekę.** Na kilka dni przed zamachem kroki jego, które wieczorem kierowały go ulicami Wałową i Karmelicką z kawiarni George'a **strzeżone były przez dwu względnie trzech wywiadowców. Nadszedł wieczór krytyczny** — kurator Gadomski, opuściwszy kawiarnę, zmierzał placem Halickim, placem Bernardyńskim, ul. Czarneckiego i ul. Karmelicką do domu. Za nim w pewnej odległości posuwały się **dwie postacie „w pumpach",** które na ulicy Karmelickiej rozdzieliły się, przyczem, jak się później okazało, Mada szedł za kuratorem, jego towarzysz, który miał mu chronić odwrót, szedł drugą stroną ulicy. W pewnym momencie **pomiędzy kuratorem a idącym za nim Madą znalazł się wywiadowca Tendej** i często się odwracając, śledził ruchy Mady. Gdy kurator wszedł do bramy kuratorjum, w którem znajduje się jego mieszkanie, wywiadowca pośpieszył za Madą i starał się go **wylegitymować. Mada wyciągnął książeczkę wojskową a gdy funkcjonarjusz policyjny, nachyliwszy się, starał się odcyfrować nazwisko przytrzymanego, ten znienacka strzelił doń z pistoletu raniąc Tendeja,** Tendej pada a zamachowiec **kryje się w ciemnych ulicach.**

W ręku władz znalazła się jednak książeczka Mady i dzięki sprężystości śledztwa **aresztowano zamachowca nad ranem w jego zakonspirowanem mieszkaniu przy ul. Hołoszczańskiej 15.** Przy aresztowanym znaleziono **3 pistolety** (2 systemu browningowego i jeden „Orgesch"- oraz dwa zapalnikowe granaty ręczne.

Szukanie „piątki"

Zarówno w czasie rozprawy doraźnej, jak i w czasie dalszego śledztwa, jak i wreszcie na podstawie znajomości techniki terrorystyczno-organizacyjnej OUN. wyszło na jaw, że zamach uplanowany i zlecony został do wykonania „piątce". Rekonstrukcja tejże i oddanie jej w ręce sprawiedliwości stało się ambicją policji.

Kto wręczył **Madzie broń?** Po mozolnem badaniu a i przyznaniu się Mady wyszło na jaw, że otrzymał ją z rąk **Juljana Iwańczuka,** zamieszkałego przy ul. Heninga 8. Iwańczuk był tym, który towarzyszył Madzie na całej linji ulic, któremi szedł kurator Gadomski. Gdzie przygotowano zamach. Konspiracyjną kwaterą okazało się mieszkanie **Juljana Iwańczuka i Wasyla Medwida** przy ul. Heninga 8., w którem wręczono mu pistolety, granaty i przygotowano ubranie do zamachu. Dalsze śledztwo uzupełniło piątkę osobami Łuckiego i Medwika.

Taktyka Mady osłania innych

Jak wiadomo Mada skazany został na dożywotnie więzienie. Nie miał nic wobec tego do stracenia. Ominęła go szubienica. Szy zdradzać resztę „mołojców"? Nie! I z tym planem, który w konspiracyjny prawdopodobnie sposób zarzucony został przez OUN. staje Mada przed sędzią śledczym dr. Waligórskim i odwołuje swe obciążające innych zeznania, biorąc całą winę na siebie. W takim stanie rzeczy stanęła grupa oskarżonych członków OUN. przed sądem przysięgłych.

Rozprawa

Sala rozpraw i gmach sądowy otoczony policją. Na ławie obrońców zasiedli adwokaci. dr. Szuchewycz, dr. Maritczak i dr. Hryniowski. O godzinie 9,10 wchodzi trybunał w składzie: r. Dworzak, jako przewodniczący, r. Kapecki i r. Lachocki jako wotanci, protokuł prowadzi mgr. Aublewicz. Wylosowani sędziowie przysięgli zajmują miejsce. Sala pusta. Dopuszczono tylko nieliczne jednostki. Po formalnościach wstępnych pierwszy zeznaje Seweryn Mada.

W jaki sposób miał postradać życie kurator?

Dokoła osoby zeznającego Mady skupia się całe zainteresowanie rozprawą. Czy **należał** do OUN. Tak — przyznaje się do tego. Do końca roku 1932 był pracownikiem „Proświty" w Kałuszu. Na pytanie, kto go wciągnął do OUN., kto zapoznał zo z ideologją tej patrji, jaką w niej odgrywał rolę, odpowiada lakonicznie. **Ne skażu.** Na poprzedniej rozprawie obciążał Łuckiego i innych. Przyznaje się, że się wychował na konspiracyjnej bibule OUN. I jako bezrobotny dnia 2 sierpnia 1933 r. dobrowolnie zgłosił się do **„bojowego referatu"** danej organizacji. Nie chce ani słowkiem opisać składu OUN. podaje, że dnia jednego powiadomiono go, że będzie **„mokra robota"** i w tym celu, otrzymawszy broń, ćwiczył się w strzelaniu na „Keiserwaldzie". Do wykonania „mokrej roboty" zgłosił się sam dobrowolnie z dwoma innymi, którzy zostali mu przyznani do pomocy. Nazwisk nie zdradza. Gdy się zgłosił **podano mu nazwisko kuratora Gadomskiego,** na którym dokonać miał zamach. Osobę tę wybrano, jako czołową postać szkolnictwa, by w ten sposób zademonstrować przeciw polskiej polityce szkolnej. Przem zamachem zaznajomił się z fotografją ulic, któremi miał przechodzić kurator, a ponadto był przy ul. Gliniańskiej 10, gdzie znajdowało się konspiracyjne mieszkanie. Zkolei opisuje oskarżony wieczór krytyczny. Opis nie odbiega od podanego wyżej z tą różnicą, że zamach na kuratora dokonany miał być przy ul. Wałowej i tylko dzięki temu że była w dniu tym w remoncie i dzięki czujności Tendeja, strzał skierowany został do wywiadowcy.

Po ewentualnym **strzale do kuratora** przy ul. Wałowej, miał zamachowiec uciec przez bramę przejściowej kamienicy a pomoc miała za nim bramę zatrzasnąć. Wypadki wzięły inny obrót, i kurator Gadomski tylko przypadkowi (remont ul. Wałowej) zawdzięcza życie. W zeznaniach swych jeśli dotyczą jego osoby Mada nic nie tai, natomiast cofa oskarżenia rzucone na swych towarzyszy. Usprawiedliwia to i tłumaczy chęcią uniknięcia sądu doraźnego.

Ta taktyka Madeja, zmusza trybunał do odczytywania jego poprzednich zeznań a obronie stwarza możność odciążania reszty oskarżonych i podniesienia oskarżonego do roli **bohatera.** Twarde zeznania Mady dają adw. Szuchewyczowi sposobność do postawienia pytania: A gdyby OUN. kazała mnie zastrzelić — czyby pan to uczynił? Tak — odpowiada Mada.

Zaznaczyć należy, że wczorajsze zeznania Mady utrzymane były w ramach instrukcji, jakie dają biuletyny OUN. a o których swego czasu pisaliśmy obszernie.

(Dokończenie na str. 9-ej.)

CO DZIEŃ NIESIE?

4 Lipca. Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	Środa Józefa (Czwartek Antoniego)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 6.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25. 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 4.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18,15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE: Apteka pod Koroną, Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą, Florjańska 15. Apteka Warszawska, Aleja 29 Listopada 17, Apteka pod Aniołem, Dietla 76, Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościnne występy Lwowskich Teatrów)

Środa, 4. 7. g. 8 „Królowa Przedmieścia".

Czwartek, 5. 7. g. 8 „Królowa Przedmieścia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Rewolta płci" i „Tajemnica zamku Porlock."

ADRIA: „Bokser i dama"

APOLLO: „Otchłań życia"

BAKATELA: „Rajski Ptak".

DOM ŻOŁNIERZA: „Afera pułkownika Redla"

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna" i „Buster nawarzył piwa".

SŁONKO: „Wielka grzesznica".

SZTUKA: „Zła dziewczyna".

ŚWIT: „Król areny".

UCIECHA: „Bund młodzieży".

WANDA: „Nocny lot".

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14, wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

Nareszcie przystąpiono do rozbiórki „wikarówki"

Nareszcie przystąpiono do rozbiórki t. zw. „wikarówki". Pisano na ten temat już bardzo wiele. Od kilku lat wikarówka raziła swym zewnętrznym wyglądem. Fasada prawie w zupełności była pozbawiona tynku, a plamy pochodzące z wilgoci, dochodziły prawie do samego dachu. Wygląd „wikarówki" raził tembardziej, że znajduje się ona w najbliższem sąsiedztwie kościoła Marjackiego i liczne wycieczki oglądające kościół, ze zdumieniem spoglądają na ten niezwykły „zabytek"...

Stan „wikarówki" wywoływał zdumienie mieszkańców Krakowa, zwłaszcza właścicieli realności, którzy często wyrażali zdziwienie, że gdy chodzi o domy prywatne magistrat widzi najmniejsze uszkodzenie tynku lub gzymsu, przysyła komisję, urzędników „przynaglających", komisarzy, naznacza kary, natomiast nie widzi rudery, znajdującej się w samem centrum miasta. Dopiero po licznych nawoływaniach prasy utworzono „komitet obywatelski przebudowy wikarówki" i postanowiono dokonać przebudowy drogą opodatkowania parafjan w drodze t. zw. konkurencji.

Dnia 2 lipca br. ks. infułat dr. J. Kulinowski odprawił w kościele Marjackim Mszę św. na pomyślność robót około przebudowy wikarówki.

Pożyczki na budowę nowych szkół

Zarząd Krakowskiego Komitetu Okr. Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. uchwalił rozdzielić między gminy zł. 547.800 w formie bezprocentowych pożyczek długoterminowych na budowę publicznych szkół powszechnych, z kwoty powyższej na Woj. krakowskie przypada zł. 268.100.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14, Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy. Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy, Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

KOMUNIKATY

URLOP STAROSTY GRODZKIEGO. — Starosta grodzki w Krakowie Władysław Pałosz rozpoczął w poniedziałek urlop wypoczynkowy; na czas urlopu kierownictwo urzędu objął zastępca starosty Roman Woźniak.

STRAJK W DRUKARNI „CZASU". Od niedzieli „Czas" wychodzi w zmniejszonym formacie (1 karta) z powodu strajku zecerów.

NOMINACJA DOC. DRA TADEUSZA PAWLASA. Docent dermatologji na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Pawlas został mianowany profesorem dermatologji na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

ZAMKNIĘCIE AMBULATORJUM KLINIKI NEUROLOGICZNO - PSYCHJATRYCZNEJ U. J. Ambulatorjum Kliniki neurologiczno - Psychjatrycznej prof. Pieńkowskiego jest nieczynne od dnia 1 do 31 lipca br.

WYPRAWA HARCERZY KRAKOWSKICH. Szesnastu harcerzy z IV drużyny wyruszy w tych dniach na wycieczkę do Constanzy, Warny i Konstantynopola. Harcerze odbędą wycieczkę łodziami, które sobie sami zrobili.

POCIĄG POPULARNY DO CZĘSTOCHOWY. Dyrekcja Okręgowa P.K.P. w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Częstochowy. Odjazd z Krakowa dnia 7 bm. o godz. 22.05. odjazd z Częstochowy dnia 8 bm. o godz. 18.35. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 6.70. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa P.B.P. „Orbis", Rynek Gł., „Polski Związek Turystyczny", Szpitalna 36, Wagons-Lits-Cook, Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

POGOTOWIE RATUNKOWE W KRAKOWIE interwenjowało w roku 1933 w 14 272 wypadkach. Liczba członków wspierających wynosi obecnie 421.

KONCERT RUMUŃSKIEJ ORKIESTRY WOJSKOWEJ odbędzie się na boisku „Wisły". W koncercie bierze udział 750 muzyków pod dyrekcją pułk. E. Massiniego, generalnego inspektora orkiestr wojskowych w Rumunji. Program koncertu obejmuje najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i rumuńskich, uwerturę do opery „Tannhäuser" Wagnera oraz V. symfonję Beethovena. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. do nabycia wcześniej w koncertowej kasie Starego Teatru oraz we firmach: Voigt, ul. Florjańska 47, „Fala" ul. Zwierzyniecka 17, Radjo-Sport, ul. Grodzka 42 i Muza - Harmonja, Plac Marjacki 1.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. We czwartek 5 bm. o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie Rady miasta Krakowa. Na porządku dziennym: sprawa kopca Piłsudskiego (?), sprawa nazwania ul. Studenckiej ul. Pierackiego, sprawy kanałowe, gruntowe, regulacyjne, elektryfikacyjne, gazowe i uzupełniające wybory członków do komisji Rady miejskiej.

WYBORY W ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. W oddziale Związku Legjonistów polskich w Krakowie dokonano wyborów. W skład zarządu weszli: prezes dr. August Chan, wiceprezesi — Broczyński i dr. Koczyński, sekretarz — Nabel, skarbnik — M. Podgórski i Żak. Członkowie zarządu: Angelus, dr. Gołab, Holcez, Kielman, Passendorfer, inż. Rakisz, dr. Szromba, Urbański, Wilczyński i Zacharjasiewicz.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY. (OO. Dominikanów) jego wspaniałych zabytków, kaplic, grobów św. Jacka, Iwona Odrowąża, Leszka Czarnego i in. oraz gotyckich krużganków z drogocennemi pomnikami i malowidłami odbędzie się dziś we środę jako 16 wycieczka Towarzystwa Miłośników Krakowa — pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3,45 popoł. przed kościołem.

OBNIŻENIE WSTĘPÓW NA „SALON 1934" Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenie tej ogólnopolskiej wystawy, obniżyła cenę wstępów do połowy, do gr. 50 a wycieczkom do gr. 25 od osoby. Należy wyrazić uznanie Dyrekcji za ten krok, będący dowodem zrozumienia ciężkiego położenia ludności, zwłaszcza inteligencji, której wysokie wstępy nie pozwalają często na korzystanie z wystawy.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodową w przepisanym terminie do dnia 5 marca b. r., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca b. r. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

4 „ „ „ E „ G
5 „ „ „ H „ Ka
6 „ „ „ Kb „ Kw
7 „ „ „ L „ Ł
9 „ „ „ M „ N
10 „ „ „ O „ R
11 „ „ „ S „ Sp
12 „ „ „ Sr „ T
13 „ „ „ U „ V
14 „ „ „ Z „ Ż

P. T. subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych i t. p. lub dwoma świadkami, należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: w porze dziennej między godz. 6 a 23 na przestrzeni 1 km. — gr 20 za każde następne 333 m. gr. 20, Za przejazd w porze nocnej, między godz. 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. — 80 gr. za każde następne 222 m. — gr. 20. Za postój za każde 4 minuty.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, dnia, 4 lipca 1934 r.

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7,30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Płyty gramofonowe. 13,00—17,30 Transmisje z Warszawy. 17.30 Płyty gramofonowe. 18.00 Odczyt z Warszawy. 18.15 Muzyka lekka z płyt. 18.45 Pogadanka z Warszawy. 19.02 Rozmaitości komunikaty. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00—21.00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Pogadanka: „Polska zagraniczna w najściślejszych więzach z Macierzą" (z okazji kongresu Polaków z zagranicy), wygł. konsul J. Chełmirski. 21,12 — 23.05 Transmisje z Warszawy.

Z woj. krakowskiego

„Święto gór" w Zakopanem. Jak się dowiadujemy w Zakopanem powstał komitet organizacyjny „Święta gór" pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji Kolejowej w Krakowie inż. Stodolskiego „Święto gór" ma się odbyć w dniach od 6 do 12 sierpnia br. co wywołuje podejrzenie, że pod pozorem „Święta gór" sanacja pragnie urządzić swoje własne uroczystości.

Pożar w Krzęcinie. W zagrodzie Julji Lelek w Krzęcinie, pow. Kraków wybuchł pożar, który strawił dom, stodołę itd.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika przemyska

Z ŻYCIA SOKOLEGO. W imponującym zlocie sokolim w Poznaniu, który się odbył w ostatnich dniach czerwca, wzięła udział wraz ze sztandarem delegacja gniazda przemyskiego w liczbie 11 osób. — Każdego roku w Kaszłówce obok Lublina odbywają się związkowe kursy sokole. W tym roku na kurs naczelnikowski wyjeżdżają pp. Michalina Kukulanka i p. Kazimierz Cieszyński, na kurs zaś instruktorski p. Wanda Dobrowolska, Zofja Kukulanka i p. Aleksander Zając.

ŚWIĘTO MORZA. Uroczystości na cześć morza wypadły u nas w tym roku dość słabo. Przyczyniła się do tego fatalna pogoda i słaba organizacja. Wydano np. cały szereg sprzecznych zarządzeń, a nadto nie umiano w odpowiedni sposób zrealizować szeroko zakreślonego programu, który nadomiar niezbyt szczęśliwy, jeśli znalazło się w nim, odegranie na pół pornograficznego sztuczydła pt. „W obcem łóżku".

CHOROBA GEN. WIERONSKIEGO. Generał Wieroński, dowódca dywizji oraz prezes klubu sportowego „Polonia", bardzo ciężko zachorował i przebywa obecnie w sanatorjum poza Przemyślem.

ZDARZENIA I WYPADKI. Sprzedawca mebli Henryk Glück zawiadomił policję, że Jan Oleszko wyłudził u niego mebli na kwotę około 400 zł. — Z mieszkania właściciela drukarni Juljusza Stefiego wydalił się w niewiadomym kierunku jego służący, Jan Kuczerepa.

WYPADEK W POCIĄGU. Jadącego na gapę Piotra Wójcika począł ścigać konduktor, wówczas Wójcik tak nieszczęśliwie wyskoczył z wagonu na przestrzeni Munina—Jarosław, że złamał sobie rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy zaopiekowała się nim policja.

PROTESTY WYBORCZE. Przemyskie protesty wyborcze, wbrew pogłoskom, nie zostały jeszcze załatwione i znajdują się ponoś aż w Warszawie. Wynika z tego, że inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej nie będzie się już mogło odbyć przed wakacjami.

Kronika złoczowska

ROZWIĄZANIE ZGROMADZENIE. — Walne zgromadzenie T.S.L. po raz trzeci nie zostało zakończone, gdyż zostało rozwiązane przez p. starostę. Opozycja przeciw dotychczasowemu prezesowi dr. Mozyńskiemu nie stracila na sile.

ZWOLNIENIE NARODOWCÓW. Przed kilku dniami zwolnił sędzia śledczy na wniosek prokuratora z więzienia śledczego trzech narodowców, a to: pp. Wierzbickiego Jakóba, Golickiego Franciszka i inż. Obertyńskiego. Zawieszono jednym w dalszym ciągu areszt nad p. Lisem, który przebywa w więzieniu już trzeci tydzień.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 29 czerwca pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu Funk Jan, członek tut. „Strzelca". Przyczyna samobójstwa: brak środków do życia.

„KAWALERSKA JAZDA". Przed kilku dniami na szosie Tarnopol—Złoczów kpr. Szukundra, prowadząc auto wojskowe, wjechał na furmankę chłopską. Skutki okazały się fatalne, koń zabity, chłop nogi połamane, wóz strzaskany. Dochodzenia prowadzi żandarmerja 52 p. p. w Złoczowie.

W MIEJSCE POLAKA — ŻYD! Z tut. gimn. państwowego odchodzi do Żółkwi p. prof. dr. Ratusiński Piotr, polonista, który od roku 1930—1934 swoją pracą pedagogiczną i taktem w odnoszeniu się do uczniów zaskarbił sobie uczucia uczniów i rodziców. Przeniesienie p. dr. Ratusińskiego jest tem dotkliwsze, że znowu uszczupla się grono nauczycielskie o jednego pedagoga-polaka, a zwiększa kadry nauczycieli żydów, których gimnazjum złoczowskie coraz więcej zyskuje. Znamiennym jest fakt, że przenosi się Polaka, a przyjmuje Żyda — niejakiego p. Schlesingera, który mówi słabo po polsku. Drugim pedagogiem — Żydem jest p. Kampfer.

NOWY AS SANACYJNY NA TERENIE ZŁOCZOWA. Przed kilku dniami z okazji „Święta Morza" miał odśpiewać tut. „Legjon Młodych" pieśni o zdobywcy Pomorza Hallerze. Tymczasem na skutek sprzeciwu p. dr. Stremichówny, która „odmawiała" zwycięstwa Hallerowi przypisując je Piłsudskiemu zaniechano odśpiewania powyższych pieśni. Dziwi nas tylko, jak p. dr. filozofji Stremichówna uzyskała tytuł naukowy nieznając zupełnie historji Polski.

Wielkie uroczystości religijne w Bochni

W dniach ostatnich został ustalony program wielkich uroczystości, związanych z **koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej** w Bochni.

Uroczystość koronacyjną poprzedzą **rekolekcje** pod przewodnictwem O. O. Dominikanów we Lwowie w dniach od 10-go do 14-go sierpnia br. 14 sierpnia br. popoł. rozpocznie się właściwa uroczystość koronacyjna **nieszporami pontyfikalnemi** z kazaniem i przeniesieniem cudownego obrazu M. Boskiej z kaplicy do wielkiego ołtarza. W sam dzień Wniebowzięcia N. M. P. J. E. Ks. Biskup Lisowski dokona koronacji cudownego obrazu. z

Wobec spodziewanego licznego udziału uczestników należy koniecznie zgłaszać większe grupy (zwłaszcza o ile chodzi o nocleg) zawczasu pod adresem Ks. Prałat Dr. Władysław Kuc, Bochnia. (KAP).

Program imprez „Święta Huculszczyzny"

Dnia 7 i 8 lipca br. odbędzie się w najpiękniejszym zakątku polskich Karpat Wschodnich, nazwanych Huculszczyzną, Święto Huculszczyzny, zorganizowane przez Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. By umożliwić każdemu zwiedzenie tanim kosztem tego cudnego zakątku górskiego południowej Polski, oraz pokazać szereg ciekawych momentów z przejawów życia Hucułów, T. P. H. organizuje w czasie „Święta Huculszczyzny", szereg imprez o charakterze regjonalnym.

Podajemy program imprez w czasie Święta Huculszczyzny, w **WOROCHCIE:**

Sobota, 7 lipca br. Uroczyste święto cerkiewne, związane z szeregiem ciekawych obrzędów religijnych, wróżb i przepowiedni.

Godzina 7 i 10 rano wycieczki autobusem do Żabiego, wyjazd ze stacji kolejowej w Worochcie, Powrót z Żabiego do Worochty o godz. 15-tej. Cena biletu w obie strony 5 zł. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje „Orbis".

Godz. 10.35 odjazd kolejki leśnej z tartaku w głąb Czarnohory do Rezerwatu Przyrody. Powrót o godz. 18-tej. Cena przejazdu w jedną stronę 1.60 zł. Pozatem o godz. 10.30 szereg **wycieczek turystycznych** a to: 1) Worochteński 1327 m., przez Daszczenkę 1022 m., powrót do Worochty o g. 17.30, 2) Przełęcz Tatarska ok. 1000 m., przez Saredny, powrót o godz. 18.30. Punkt zborny dla wycieczek obok stacji kolejowej w Worochcie.

Godz. 20, w sali T.S.L. w Worochcie **przedstawienie oryginalnego teatru huculskiego**, poprzedzona prelekcją **H. Gąsiorowskiego**, „O Huculszczyźnie", z przeźroczami.

Ponadto Wystawa i sprzedaż wyrobów ludowych w budynku obok starej kolonji wakacyjnej.

Niedziela, 8 lipca br. Godz. 5.14 wyjazd pociągiem z Worochty do Żeńca, skąd wycieczka turystyczna na Chomiak 1540 m. w Gorganach, powrót do Worochty o godz. 13.51.

Godz. 7 rano, odjazd wycieczki autobusem do Żabiego. **Godz. 7 rano,** odjazd kolejki leśnej z tartaku w Worochcie do Foreszczenki, skąd wycieczki w głąb Czarnohory. Odjazd kolejki z Foreszczenki o godz. 13-tej **Godz. 7 rano,** wycieczka na Mikulinkę 1000 m. przez Perechrestne. **Godz. 10 rano** Nabożeństwo w miejs. kościele i cerkwi w Worochcie. **Godz. 13-ta** Zabawa huculska w Worochcie, połączona z różnemi imprezami, jak: teatr huculski, tańce ludowe huculskie, konkursy strojów huculskich orkiestr, itp. O godz. 16-tej rozdanie nagród za najpiękniejszy strój, najlepszy zespół muzyczny, tańce i t. p. **Od godz. 14 do 17-tej** zawody konne huculskie. Godz. 17-ta zakończenie Święta Huculszczyzny. We wszystkich wycieczkach gór skich, zagospodarowane schroniska P.T.T. **Udział we wszystkich wycieczkach bezpłatny.**

W ŻABIEM w dn. 7 i 8 lipca br. oprócz miejscowych imprez obrazujących miejsce wy folklor, wystawy wyrobów ludowych itp szereg wycieczek w okolicę Żabiego. Dnia 8 lipca **Zjazd Plakietowy na Huculszczyznę.** Meta w Worochcie, godz. 10-ta rozdanie nagród i plakiet w Żabiem godz. 15-ta.

W ramach Święta Huculszczyzny odbędą się konkursy na stroje ludowe, tańce, muzykę, zawody konne, wyroby ludowe, zawody strzeleckie itp. **Na nagrody konkursowe przyznał Wydz. Turystyki Min. Komunikacji** 1.000 zł. w gotówce, zaś Min. Spr. Wojsk., Województwo w Stanisławowie, Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, Klimatyka itp. przyznały szereg nagród w gotówce i naturze.

Kronika cieszanowska

Z ŻYCIA SOKOLEGO. W ub. niedzielę żeńska drużyna „Sokoła" z Cieszanowa urządziła pod kier. dha Meinhardta wycieczkę do Nowego Brusna, gdzie przyjął ją bardzo gościnnie ks. proboszcz Kordek, znany na terenie powiatu lubaczowskiego działacz narodowy, oraz miejscowe SMP.

Kronika wołyńska

OTWARCIE KĄPIELISKA W RÓWNEM. Odbyło się w Równem uroczyste otwarcie wzorowego i nowoczesnie urządzonego kąpieliska przy stawie we wsi Basowy Kąt, a przeznaczonego dla mieszkańców miasta. Kąpielisko zawiera basen o powierzchni 1600 m. kw. z betonowem dnem, pawilon ze szatniami na 400 osób, natryski i restaurację. Basen jest otoczony sztuczną plażą, mieszczącą się na tarasach.

Z IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁUCKU. Egzaminy rzemieślnicze w miesiącu lipcu odbędą się w następujących miejscowościach: Łuck — 9 lipca, Kowel — 10, Włodzimierz — 11, Dubno — 17, Krzemieniec — 18, Radziwiłłów — 19, Zdołbunów — 24, Równe — 24 i Sarny — 26 lipca.

TOW. POPIERANIA KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁUCKU w ścisłym kontakcie z Zarządem Zw. Osadników w Warszawie podjęło akcję mającą na celu ułatwienie młodzieży kresowej zdobycia wykształcenia zawodowego w istniejących zakładach wychowawczych, kierowanych przez Zw. Osadników. Zakłady wychowawcze Zw. Osadników istnieją w Warszawie, Wilnie, Brześciu n/B. i Grodnie. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu posiada niezamożna młodzież kresowa. Po informacje zwracać się należy do T-wa Popierania Kształcenia Zawodowego, Łuck, Piłsudskiego 14, tel. 325.

Kronika rzeszowska

Nowe listy gończe za groźnymi bandytami

Dwaj bandyci, Byk i Maczuga, nie zaprzestali swej zbrodniczej działalności. Wobec tego władze administracyjne rozpisały na terenie czterech powiatów, w których bandyci grasowali **nowe listy gończe podwyższając nagrodę z 500 zł. na 2.500 zł.** Posiadane wiadomości o wyżej wymienionych bandytach, podawać należy do najbliższego posterunku Policji Państwowej.

Osoby, które będą poszukiwanych ukrywały lub w jakikolwiek sposób mu pomagały, ukarane zostaną więzieniem do lat 5. Zaznaczyć należy, że rzeszowski sąd okręgowy już wydał kilka wyroków zasądzających na ciężkie więzienie tych osobników, u których się Byk i Maczuga ukrywali, lub którzy im w czemś byli pomocni.

Nowe listy gończe rozplakatowano w miejscowościach powiatów **rzeszowskiego, łańcuckiego, przeworskiego i jarosławskiego,** w których bandyci dokonali napadów.

FIDRYGAŁKI

Komu wierzyć?

Niebardzo interesuje nas zjazd Pen-Clubów w Edynburgu, niewiele żywimy sympatji do tej międzynarodowej i zażydzonej instytucji (co objawiło się także częściowo w osobach polskich gości). Z tem wszystkiem trzeba było przejrzeć parę relacyj **z kongresu.** Obowiązek dziennikarski... W jednym wypadku sumienność została sowicie nagrodzona. W warszawskim „Kurjerze Porannym", pojawiła się korespondencja p. Teodory Drzewieckiej, opisująca najistotniejszy moment kongresu tj. bankiet.

W tych ciężkich czasach, kiedy u nas chłop na przednówku jada ziemniaki bez soli, a inteligent, o ile nie jest bezrobotnym, ma nad nim tę niezaprzeczoną wyższość, że poje sobie godnie raz w miesiącu, na pierwszego, warto choćby przeczytać, jak to raczono **penclubową „sól ziemi"** w stolicy Szkocji. To coś, jak słynne picie herbaty **z prydumkoj** (z myślą o cukrze).

Zrozumiawszy to, p. Drzewiecka poświęca samemu **menu** jakich 100 wierszy. **Czego tam nie było! Jakie potrawy i jakie wina! Wedle autorki pierwszy gatunek podano już do zupy. Tylko** oburzyło ją, że przy jagnięciu nalewano szampana. P. Drzewiecka wyraża swoje **votum separatum** słowami: „Ja osobiście uważałam to za **laesac malestatis".**

Czy koniecznie trzeba używać łacińskich cytatów, kiedy ich się nie rozumie. Przypomina się ta Angielka, która, przybywając do polskich znajomych, oznajmiła: „Przyjechałam do was, jak dziura w moście".

Streszcza następnie p. Drzewiecka przemówienie prezydenta kongresu. Wyliczał on m. in. literatów, którymi może się pochlubić Edynburg. „Mieliśmy tu Waltera Scotta i Ettricka Shepherd" czytamy. Cóż to za wieki pisarz szkocki — Ettrick Shepperd? Dalejże do encyklopedji! Ani śladu. W tej chwili wchodzi do redakcji profesor literatury angielskiej. Pokazuję mu Poranniaka — a on się śmieje. Dopiero wyśmiawszy się do syta, powiada, że **Ettrick Shepherd** znaczy „pasterz z Ettrick" i że był to jakiś romantyk szkocki, z pochodzenia chłop i że nazywał się James Hogg.

Profesor jest w stanie nieczynnym, p. Drzewiecka pisze do pisma przeznaczonego. Komu tu wierzyć?

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Umowa polsko-gdańska w zakresie ubezpieczeń społ.

W Gdańsku podpisana została umowa o ubezpieczeniach społecznych między Polską a W. M. Gdańskiem. Umowa została przygotowana przez rokowania rozpoczęte w Gdańsku i w Warszawie w październiku ub. r. **Umowa tworzy podstawę do regulowania wzajemnych stosunków między Polską a Gdańskiem w zakresie wszystkich działów ubezpieczeń społecznych.**

Papier listowy dla poczty lotniczej

Z dniem 15 bm. we wszystkich urzędach pocztowych w kraju wprowadzona będzie sprzedaż **specjalnego papieru** listowego dla korespondencji lotniczej. — Papier wraz z kopertą ważyć będzie zaledwie 3,8 gramów i będzie kosztował 5 groszy. Na kopercie znajduje się nadruk „poczta lotnicza".

O barwienie lodu sztucznego

W dniu 10 lipca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie barwienia lodu sztucznego. Lód sztuczny, wprowadzony do sprzedaży lub innego obiegu w celach spożycia, chłodzenia i konserwowania artykułów żywności, musi być barwiony. W przeciwieństwie do lodu sztucznego, lodu naturalnego barwić nie wolno.

Do barwienia lodu sztucznego używać można jedynie dwóch barwników: eozyna wodna lub kocceina nowa, barwiących lód na kolor jasno-różowy.

Rozporządzenie to ma na celu odróżnienie lodu sztucznego od naturalnego.

Dodatkowa rejestracja rodzin ubezpieczonych

W okresie przeprowadzania przez ubezpieczalnie społeczne ogólnej rejestracji zakładów pracy i osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, zdarzały się wypadki, że pracownicy nie rejestrowali członków swoich rodzin, uprawnionych do świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa.

W związku z tem niezarejestrowani członkowie rodzin napotykają na trudności w korzystaniu ze świadczeń. Celem uniknięcia powstających na tem tle nieporozumień, Izba Ubezpieczeń Społecznych zaleciła ubezpieczalniom społecznym przeprowadzenie dodatkowej rejestracji członków rodzin ubezpieczonych.

—o—

O nowelizację ustawy scaleniowej

Organizacje gospodarcze zwróciły się do Ministerstwa Opieki Społecznej o **znowelizowanie przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy scaleniowej, dotyczącego terminu spłaty składek na rzecz ubezpieczalni społecznych.**

Obecnie ustanowiono jako termin ostateczny **dzień dziesiąty każdego miesiąca**, następujący po miesiącu składkowym jest wedle kół gospodarczych wielce niewygodny, bo wpływy w pierwszych dniach miesiąca zawsze zawodzą. Z tego względu należałoby termin uiszczania składek przesunąć na dzień 30-go każdego miesiąca.

Co należy rozumieć

przez zakład rzemieślniczy?

Przy stosowaniu ulg podatkowych wobec rzemieślników wynikały wątpliwości. Wątpliwości te obecnie wyjaśnia minister skarbu w okólniku nr. L. D. V. 423 (4) 34.

Posiadanie karty rzemieślniczej jest decydującym warunkiem stosowania ulgowych stawek podatku obrotowego, przewidzianych dla rzemiosła. Stosowanie silników jest w danym wypadku bez znaczenia. Ulgi stosowane są tak długo, aż zakład nie stanie się fabrycznym. — Ulgi stosowane są również w tym wypadku, o ile właścicielem jest osoba prawna, która zgodnie z ustawą może korzystać również z karty rzemieślniczej.

W wypadkach ubiegania się o kartę rzemieślniczą przez kilka osób pojedyńczych, będących współwłaścicielami jednej pracowni, władze przemysłowe wydają karty każdemu zosobna. Z powyższego wynika, że **w spółce firmowej każdy właściciel** powinien posiadać kartę rzemieślniczą. Tylko w tym wypadku może być stosowana ulga podatkowa.

O zwiększenie spożycia ryb morskich

Wśród zadań, jakie nakreśliły sobie tegoroczne Targi Wschodnie, należy zwrócić uwagę na organizowany dział propagandy spożycia ryb morskich. Jak wiadomo ryby morskie nie znajdują należytego zbytu w kraju, wobec czego rybacy morscy, mimo podejmowanych wysiłków, nie mogą zbywać ryb z własnego połowu. Tego rodzaju propaganda przeprowadzona na XIV. Targach Wsch. odniecie niewątpliwie rezultaty.

Spis konsulatów polskich na terenie Zw. Sowieckiego

(t.) Dla wygody naszych Czytelników, kthórzy zabiegają o wydobycie dokumentów z teranu państwa Związku sowieckiego, podajamy spis konsulatów polskich czynnych na terenie Związku sowieckiego:

MOSKWA. — Wydział Konsularny Polselstwa R. P. w Moskwie ul. 3-cia Mieszczańska 32/34. Okręg Wydziału Konsularnego obejmuje terytorjum Z. S. R. R. z wyjątkiem gubernij: czerepowieckiej, leningradzkiej, murmańskiej, nowogrodskiej, pskowskiej oraz terytorjum U.S.R.R. i B. Sł R. R. Do Wydziału Konsularnego należy kierować wszelkie podania, dotyczące wydobycia wykazów stanu służby wojskowej oraz dokumentów szpitalnych z czasów słpżby w b. wojsku rosyjskiem.

CHARKÓW. — Konsulat Generalny, ul. Rakowska 15. Okręg Konsulatu Generalnego obejmuje terytorjum U. S. R. R. z wyjątkiem okręgu Konsulatu w Kijowie.

KIJÓW. — ul. Liebknechta 1. Okręg białocerkiewski, berdyczowski, chersoński, czerkaski, czernichowski, humański, kamieniecki, kijowski, onotopski, nikołajewsi, mohylowski, nieżyński, nowgorodsiewierski, odaski, płoskirowski, pierwomajski, priłucki, szepietowiecki, tulczyński, winnicki, wołyński, zinowjewski oraz terytorjum autonomicznej Mołdawskiej Republiki Rad.

LENINGRAD. — Ul. Nabierażnaja Krasnowo Fłota 14. Okręg obejmuje gub. czrepowiecką, murmańską, leningradzką, nowgorodską i pskowską.

MIŃSK — Konsulat Generalny, ul. Sowieckaja 84. Okręg obejmuje terytorjum B.S.R.R., pow. homelski i rzeczycki.

TYFLIS — Konsulat Generalny, ul. Korganowska 24. Okręg obejmuje terytorjum Zakaukaskiej Republiki Rad.

Udział Italji w XIV. Targach Wschodnich

Izba Handlowa Polsko-Italska w Warszawie przy bardzo życzliwem poparciu radcy handlowego Ambasady Italskiej, zajmuje się organizacją wystawców Italji na XIV. Międzynarodowych Targach Wschodnich. W dziale Italji zgłosił już udział cały szereg firm.

Dolar i waluty

Lwów, 4 lipca.

(g) Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł, giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1,72, liry włoskie 45—46, leje rum. 37.50, marki niem. 1.98 zł.

GIEŁDA

Lwów 3 lipca.

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie transakcje w życie, mące po cenach dotychczasowych.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Ruch słaby.

Tendencja spokojna.

Dolar w obrotach prywatnych — zł. 5: 27. 3/4.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2,30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2,60. w detalu blok zł. 2,40. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2,40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł. Kopa jaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa 3 VII 1934

3 proc. poż. budowlana	44.25
4 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·75
5 proc. poż. kolejowa	53·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·72	Praga	22·—
Gdańsk	172·55	Stockholm	—·—
Holandja	359·30	Szwajcarja	172·70
Londyn	26·77	Włochy	45·48
N. Jork	5·29 5	Berlin	203·50
Paryż	34·92 5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 3. VII

N. Jork	5·05 1	Zurych	15·52 5
Paryż	76·59	Praga	121·5
Berlin	13·25	Budapeszt	
Amsterdam	7·44·25	Bukareszt	
Bruksela	21·63	Wiedeń	27 25
Rzym	58·84	Warszawa	26 75

Paryż. 3. VII.

Londyn	76·61	Praga	63.—
N. Jork	15.16·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·60	Wiedeń	
Rzym	130·	Berlin	5·80
Zurych	493·12	Warszawa	
Amsterdam	1028·75		

JAN SZELIGA 47

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Jakto! nie zostanie pan na pogrzebie i na śniadaniu — wykrzyknęła pani Stefanja — więc któż właściwie przyjdzie na śniadanie? Panowie Drzewieccy nie żyją, a doktór Ziembowski zapewne też nie zdąży na czas, bo musi być koło 12-tej u jakiegoś chorego. Bardzo mnie za to przepraszał przed chwilą. „Pani Stefanjo — mówił — pani wie, że pani jest jedyną kobietą, dla której gotów jestem wszystko zrobić, ale nie jest wykluczone że na śniadanie się spóźnię, bo muszę być przedtem u pewnego ciężko chorego".

Tatar, który zrazu słuchał tylko jednem uchem słów pani Stefanji, nagle zwrócił na nią oczy pełne zainteresowania.

— Doktór Ziembowski tak powiedział? — zapytał poważnie.

— O, on bardzo prędko potem, jak tu się osiedlił, zaczął mi mówić takie androny — zachichotała — tylko niech pan nie powtórzy tego Dzidusiowi, bo jest strasznie zazdrosny, choć nie ma do tego najmniejszej przyczyny, bo jest on dla mnie poprostu ideałem mężczyzny, mimo że pali ciągle papierosy i posadzkę, a nawet perskie dywany, posypuje mi popiołem.

— Kiedyż doktór Ziembowski tu się osiedlił? — spytał Tatar.

— Bardzo niedawno, choć on mówi, że zdaje mu się, że zna mnie od lat, ale pan wie jak to czasem panowie lubią mówić rzeczy, w które sami nie wierzą... Otóż raz, jak powiedziałam Dzidusiowi: „widzisz, pan doktór jest niepalący i nigdy nie naśmiecił mi popiołem w salonie". to Dziduś...

— Ale kiedy doktór Ziembowski przybył tu właściwie? — powtórzył swe pytanie Tatar, uśmiechając się jednocześnie w czarujący sposób do pani Stefanji, aby zamaskować swe, niezbyt grzeczne, wpadanie jej w słowo.

— Kiedy? chwilkę... Dziduś zaręczył się ze mną 14-go czerwca i wtedy nie znałam jeszcze doktora, lecz poznałam go w parę dni potem, a było to prawie zaraz po jego przyjeździe tutaj.

— Skądże on tu przybył? — rzekł Tatar.

— O mój Boże, zapomniałem! mówił mi, ale zapomniałam, bo teraz, od czasu jak się zaręczyłam, tyle mam na głowie, że...

Tatar spojrzał na zegarek. Ostatecznie, 2 czy 3 godziny mógł tu jeszcze pozostać, a bardzo chciał przyjrzeć się bliżej doktorowi Ziembowskiemu.

— Jeżeli pani sobie życzy, to będę na pogrzebie i na śniadaniu — powiedział do pani Stefanji i skłoniwszy się jej, poszedł szukać doktora.

Zastał go siedzącego w ogrodzie, na ławce obok Karola.

Z łatwością naprowadził rozmowę na przeszłość doktora, który opowiedział mu, że do niedawna bawił na Jawie, w kolonjach holenderskich. Do Polski powrócił po 20-tu latach nieobecności, 15-go czerwca, i zaraz zamieszkał w Pieskowie. Mianowicie lekarz, który praktykował tu przed nim, odstąpił mu tę placówkę za nieznaczną sumę.

Dr. Ziembowski był kawalerem i wcale nie ukrywał, że pani Stefanja mocno mu się podobała.

Tatar, który siedział na ławce koło niego, w pewnej chwili wlepił nagle oczy w jego brodę. Była ona dość bujna i zachodziła stosunkowo wysoko na policzki, ale uwagę Tatara przykuło pewne dziwne zjawisko: oto pod wpływem panującego upału na czole i twarzy doktora wystąpiły drobne kropelki potu, natomiast na zarośniętej brodą skórze... nie było ich zupełnie!

— Przyprawiona broda! — pomyślał ze zdumieniem Tatar — ale jak dobrze wykonana!

Odwrócił oczy, lecz po chwili, z pod spuszczonych rzęs, znowu zerknął ku interesującej brodzie. Tak! teraz rozróżniał już nawet linję, gdzie zaczynała się prawdziwa skóra.

Duże rogowe okulary, przyprawiona broda i 20 ostatnich lat spędzonych rzekomo na Jawie!

— Jak na poszlaki jest to bardzo dużo — myślał Tatar — zamało jednak, aby go aresztować. Ale kimże on jest?

11.

Ze względu na nagłą śmierć panów Drzewieckich w śniadaniu, które odbyło się po pogrzebie Stanisławy Drzewieckiej, wzięło udział tylko niewiele osób. Rozmawiano przyciszonym głosem i nastrój był rzeczywiście zgodny z ponuremi wydarzeniami dni ostatnich.

Tatar znał wszystkich obecnych poza panem Bielskim i jego żoną, których widział poraz pierwszy. Byli to najbliżsi sąsiedzi pani Stefanji w Pieskowie, młodzi, dość sympatyczni ludzie. Pod koniec śniadania zmęczony upałem i wyczerpany przebytemi świeżo wzruszeniami, zapadł na chwilę w stan jakby połowicznej nieprzytomności, oczy miał otwarte i siedział wyprostowany jak zawsze, jednak nie słyszał, co się wokół działo i jakieś niewyraźne, splątane obrazy przesuwały mu się przez głowę. Ze stanu tego obudził się nagle, jakby uderzony obuchem w głowę: doznał raptem wrażenia, że widzi przed sobą Muchę!

Mimowoli przetarł oczy i powiódł bystrym wzrokiem wkoło. Nikt nowy nie wszedł jednak do pokoju, wszystko było niezmienione.

(C. d. n.)

FEJLETON LEKARSKI

Doniosłe odkrycie w walce z gruźlicą

O doniosłem odkryciu podają obecnie wiadomości fachowe czasopisma lekarskie, — odkryciu, które odegrać może wielką rolę w walce **z gruźlicą**, tym najstraszniejszym wrogiem ludzkości.

Znany lekarz niemiecki **dr. Meinicke**, opracował mianowicie **metodę badania** krwi, zapomocą której to metody będzie można odtąd **z całą dokładnością stwierdzić we krwi zawartość antytoksyn** przeciw zarazkom gruźlicy.

Metoda ta różni się od wszystkich dotychczas stosowanych o tyle, że pozwoli ona **śledzić i notować regularnie przebieg choroby**, stopień jej rozwoju każdorazowe pogorszenie lub polepszenie i t. p.

Jak wiadomo bowiem, **organizm broni się** przed chorobą wytwarzaniem **odpowiednich antytoksyn**. Otóż antytoksyny te **stopniowo ze krwi znikają z chwilą**, gdy kuracja dała oczekiwane dobre wyniki i **choroba ustąpiła**. Negatywny zatem wynik próby krwi dowodzi, iż dany pacjent **został wyleczony**.

Natomiast **większa ilość** antytoksyn we krwi wskazuje na to, że choroba **rozwija się nadal**, a dotychczasowa kuracja nie dała rezultatów.

Próba krwi według metody dr. Meinicke'go, to rodzaj **stałych biuletynów** z placu boju, na froncie zaciętej walki człowieka z zarazkami gruźlicy.

Pozatem ma ona jeszcze i inne znaczenie. W wielu wypadkach lekarz staje przed **niewytłumaczoną zagadką**. Jest cały szereg chorób **skóry, kości**, oczu itp., których właściwego źródła **nie można** odnaleźć. W tych wypadkach metoda dr. Meinicke'go może dużo pomóc: **pozytywny wynik próby krwi** zwróci odrazu uwagę lekarza na **tło gruźlicze danej choroby** i pozwoli mu zastosować odpowiednią **metodę leczenia**.

Oczywiście nie można ograniczyć się na samej tylko próbie krwi, — lecz połączyć ją z innemi, wypróbowanemi me todami badania klinicznego, — a wtedy dopiero uzyska lekarz pełny obraz choroby.

(Aesculapus).

„Listki poranne"

W związku z naszą niedawną notatką **o zabawnem nieporozumieniu** na temat **„Schlagobers"** jeden z naszych czytelników zwraca nam uwagę **na podobne qui pro quo**, którego sprawcą jest tym razem... Polskie Radjo.

Mianowicie kilkakrotnie zapowiadało Radjo w programach swych walca słynnego Straussa pod tytułem „Listki poranne".

Jest to **dosłowne, a zupełnie błędne tłumaczenie tytułu niemieckiego, który** brzmi **„Morgenblätter"**, a odnosi się do walca, który Strauss skomponował przed 40 laty, dedykując go **balowi dziennikarzy wiedeńskich**. Stąd nazwa „Morgenblätter", — która w polskiem tłumaczeniu oznacza **„Dzienniki poranne"**, a nie ma absolutnie nic wspólnego **z liśćmi...**

Nie wątpimy, że Polskie Radjo zechce na przyszłość **sprostować** to niedopatrzenie. **(r.).**

Na orła... z parasolem

W Górach Toskańskich, rozegrało się rzadkie widowisko.

Pasterz Sekondo Nocial zabierał się właśnie z swą trzodą owiec do zejścia z gór, kiedy zauważył szybującego w powietrzu pięknego orła, który **spadł** nagle na jedną z owiec i z swym łupem w olbrzymich pazurach — próbował **wznieść się z powrotem w powietrze**. Pastuch pośpieszył zwierzęciu z pomocą, ale że nie miał nic innego pod ręką oprócz parasola nie pozostało mu nic innego, jak tą niestosowną bronią podjąć walkę z drapieżnym ptakiem, uderzającym swemi olbrzymiemi skrzydłami.

Walka toczyła się długo i pastuch byłby musiał ulec nierównej walce, lecz widowisko to było z daleka obserwowane przez jednego mieszkańca gór, który **pośpieszył z pomocą**. Obu mężczyzn udało się w końcu silnemi uderzeniami w głowę **oszołomić orła i pochwycić** żywcem. Był to wspaniały okaz, którego szerokość skrzydeł wynosiła więcej jak 2 i pół metra.

O porażeniu słonecznem

Wypadki **porażenia** słonecznego (udaru) powtarzają się stale co roku w okresie „kanikuły". Jakkolwiek z reguły **nie kończą się one tragicznie**, to jednak stanowią dla organizmu **poważne niebezpieczeństwo**; — dlatego nie od rzeczy będzie pomówić o tej „sezonowej" **chorobie** i jej leczeniu.

Objawy porażenia słonecznego są powszechnie znane: **silny ból głowy**, połączony z zawrotami, nierzadko **z utratą przytomności**, a nawet z wymiotami. **Skóra** staje się **sucha i gorąca, temperatura** ciała ulega **znacznemu podwyższeniu, wydzielanie potu** skąpe lub nawet **zupełnie ustaje**.

W ciężkich wypadkach dojść może nawet do **delirium**, połączonego z drgawkami.

Zanim zawezwiemy **lekarza**, należy koniecznie przedsięwziąć **pierwsze środki ratunkowe**. Do tych należy: natychmiastowe **przeniesienie** chorego **w miejsce ocienione, zimne okłady na głowę**, a nawet zmywanie całego ciała zimną wodą.

Chory powinien leżeć **zupełnie spokojnie**, bez ruchu, przyczem głowę i piersi ułożyć należy **wyżej. Podawanie wody** (niezanadto **zimnej**) lub **letniej herbaty** jest bardzo **wskazane**.

Niemniej ważnem jest pytanie, w jaki sposób **zabezpieczyć się** można przed porażeniem słonecznem.

Otóż zasadniczo pamiętać trzeba, że **ludzie otyli** daleko **mniej są odporni** na udar, — dlatego oni przedewszystkiem powinni unikać zbyt intensywnego „opalania się".

Pozatem zwracać należy uwagę na **odpowiednie lekkie i przewiewne ubranie, oraz unikać alkoholu**.

Natomiast **niczem nieuzasadnionym** jest przesąd, jakoby **picie wody** podczas kąpieli słonecznych było **szkodliwem**. I owszem: **organizm potrzebuje nawet dość znacznych ilości płynu**, który następnie wydala w postaci potu. Dlatego **picie wody** czy jakiejś lemonjady podczas **kąpieli słonecznych**, czy podczas **dłuższego marszu** w dzień upalny nietylko **nie jest szkodliwe, lecz nawet wskazane**. Woda powinna mieć odpowiednią temperaturę, **niezbyt niską**, aby uniknąć ewentualnego przeziębienia.



W dniach najbliższych z miejscowości Hour Havenne, położonej o 110 km. od Brukseli, wystartuje do lotu w stratosferę asystent prof. Piccarda — inż. Cosyns, któremu towarzyszyć będzie młody student Uniwersytetu Vandrell.

Ostatnio inż. Cosyns, przewidując, że balon jego może wylądować w Polsce, zwrócił się do konsulatu polskiego w Brukseli z prośbą o wizę.

Rycina nasza przedstawia balon stratosferyczny pod ochroną żołnierzy; u góry podobizna Cosynsa.

Brudne owoce i jarzyny

rozsadnikami duru brzusznego i czerwonki

W porze dojrzewania owoców zdarzają się często wypadki zachorowań na czerwonkę i dur brzuszny. Niewątpliwie do szerzenia tych chorób przyczyniają się **błędy higjeniczne**, popełniane przez ludność przez spożywanie owoców i jarzyn **niedostatecznie oczyszczonych**.

Owoce i jarzyny spożywane w stanie surowym należy uprzednio bardzo dokładnie umyć czystą wodą wodociągową. Należy przed muchami starannie chronić wszystkie bez wyjątku pokarmy. Przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu należy **myć dokładnie ręce**. Przestrzegać trzeba czystości w mieszkaniach, a szczególnie w kuchniach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych nieczysto przechowywanych, owoców niedojrzałych lub nadpsutych.

Do picia i gotowania należy — jeżeli to możliwe — używać tylko wody wodociągowej, która jest stale kontrolowana. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, używanie zaś wody rzecznej wprost niebezpieczne.

Ponad 400 miljonów katolików na świecie

Dotychczas przyjmowano powszechnie okrągłą cyfrę katolików, która wahała się pomiędzy 350 a 360 miljonów katolików. Obecnie jeden z uczonych wiedeńskich ustalił ogólną cyfrę katolików na świecie na 460 miljonów, t. zn. 20 proc. całej ludzkości.

Do Chrystusa przyznaje się 780 miljonów t. zn. 38 proc. wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej. Ogromnie interesującem jest **porównanie cyfr, oznaczających postępy katolicyzmu w dziejach**. I tak: za czasów Karola Wielkiego liczono 40 miljonów chrześcijan t. zn. 16 proc. mieszkańców ziemi. Bezpośrednio przed reformacją Lutra było mniej więcej 100 miljonów chrześcijan t. zn. 22 proc. ludzkości. W roku 1900 obliczano na 1568 miljonów mieszkańców ziemi 17 proc. katolików t. zn. 260 miljonów dusz. Olbrzymi sukces lat ostatnich jest zasługą świetnie rozbudowanej pracy Misyj Katolickich. (KAP).

Białogród nie chce krematorjum...

Stolica Jugosławji jeszcze przed wojną, kiedy była tylko stolicą Serbji, już miała w swych murach gorącego zwolennika i propagatora palenia zwłok w osobie dr. V. Kujundzicia. Wzrost wpływów masońskich po wojnie w Białogrodzie, otrzymanie legatu na budowę krematorjum w kwocie miljona denarów uzyskanie placu pod budowę — wszystko to zdawało się rokować rychłe ziszczenie się życzeń i pragnień dra V. Kujundzicia.

Tymczasem zarząd miasta Białogrodu **stanowczo oparł się projektom krematoryjnym** i dał ostateczną już **odpowiedź odmowną**. Zapewne nie bez wpływu na tę decyzję były też wieści o kłopotach, jakie mają z krematorjami te **miasta Czechosłowacji**, które się dały namówić na te rzekomo postępowe urządzenia. Nie mając już żadnej nadziei na możność pobudowania krematorjum w Białogrodzie, tamtejsi zwolennicy palenia zwłok, zorganizowani w specjalne stowarzyszenie, postanowili każdego ze swych członków **ubezpieczyć na 10.000 denarów na koszta spalenia zwłok w jednym z krematorjów zamiejscowych**

Siostry Pogotowia Sanitarnego szkolą się w pilotażu

W ostatnich dniach zakończony został szereg kursów ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, organizowanych na terenie całego kraju przez Polski Czerwony Krzyż. Na niektórych kursach, przeznaczonych dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K., uczestniczki oprócz normalnego przeszkolenia **w ratownictwie odbyły naukę pilotażu**, co pozostaje w związku z rozpoczętą przez Czerwony Krzyż akcją **zorganizowania ratownictwa lotniczego**.

M. in. zakończone zostały również w całym kraju kursy ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy, oraz specjalne kursy dla młodzieży, które ukończyło około 5.000 uczniów i uczenic.

Nowe francuskie znaczki pocztowe

W najbliższym czasie wypuści francuska poczta dwa znaczki jubileuszowe. Jeden z nich poświęcony jest pamięci żeglarza bretońskiego **Jakóba Cartier'a**, który przed czterystu laty na czele dwóch statków żaglowych **przepłynął Atlantyk i wylądował w Kanadzie**. Znaczek ten, wartości **1.50 franka**, przedstawia Cartier'a na tle jego okrętu.

Drugi znaczek wydany został dla upamiętnienia **przelotu L. Bleriota nad Kanałem La Manche, w dniu 29 lipca 1909**. Przedstawia on historyczny samolot, na którym dokonany został ów pierwszy przelot. Znaczek ten używany będzie głównie do poczty lotniczej.

Udaremniony zamach na kuratora Gadomskiego

Zeznania innych oskarżonych

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej)

Zeznania innych oskarżonych oparły się o taktykę zeznaniową Mady. Oskarżony **Aleksander Łucki** dawny kierownik jednej z czytelń wypiera się wszelkiej przynależności do OUN. a tem niemniej jakiegokolwiek udziału w zamachu. Łucki stara się, mimo iż jest założycielem „Mołodij Hromady“ opisać swój stosunek do narodu i państwa polskiego jako neutralny.

Trzeci oskarżony Iwańczuk i czwarty Medwid, u których w mieszkaniu przy ul. Heninga 8, znaleziono pół kilograma ekrazytu, zeznają, że znaleźli puszkę z taką zawartością na dzień przed aresztowaniem na „Kaiserwaldzie“ i przekonani byli, że puszka zawiera „powidła“. Puszkę tę przynieśli do mieszkania i tu nakryła ją wraz z oskarżonymi policja. Idą zeznania w kierunku planu ulic m. Lwowa, karty sztabowej okolic Stanisławowa itd. Oskarżeni wypierają się, tłumaczenia się.

Jak więc zaznaczyliśmy całą winę wziął na siebie Mada a reszta oskarżonych i obrona korzysta z tego w całej rozciągłości. Prokurator dr. Prachtel-Morawiański dezawouje oskarżonych szeregiem trafnych pytań, demaskuje ich akcję czy to w kolportażu bibuły, czy w wyrabianiu odznak „trójzubu“, czy w organizowaniu zamachu.

Odczekamy zeznań świadków, z których, jako pierwszy stanął wywiadowca policji z Czortkowa Kasnowski. Jego zeznania odnosiły się do działalności oskarżnego Łuckieg na terenie powiatu buczackiego, w którym oskarżony w czasie akcji antyszkolnej kolportował ulotki.

Na tym świadku zamknięto wczorajszą rozprawę odraczając ją do dziś godz. 9-ta rano.

Ludwik Rygier uwolniony

(s) Wczoraj przed lwowskim sądem apelacyjnym stanął naczelnik odcinka drogowego z Dzurgi, koło Czortkowa, oskarżony o nieprawdziwe sporządzanie list robotników i nadużycia przy wypłacie. Sąd apelacyjny zniósł wyrok pierwszej instancji, zasądzający Rygiera na 6 miesięcy więzienia i uwolnił go od winy i kary. Rozprawę prowadził r. Łaniewski, bronił adw. dr. Żywicki.

Skazanie „fabrykantki aniołków“

(s) Fabrykantka aniołków na Jałowcu we Lwowie stanowczo przeholowała

Pani Władysława Kosiewiczowa zwana popularnie „Jurkiewiczka“ mimo kilkukrotnej kary więziennej nie zaniechała swego zawodu i z racji tej stanęła wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył p. r. Bendaszewski, oskarżał zaś prok. dr. Czemeryski.

Akt oskarżenia zarzucił jej dziesięciokrotne spędzenie płodu. Przy zabiegach tych trzy matki zmarły, siedem kobiet chorowało przez dłuższy czas obłożnie.

Za tę fabrykację aniołków sąd skazał Kosiewiczową na czetry lata więzienia.

GIEŁDA

Waluty

Kraków 2 lipca

Dolar 5.27 — 5.29, B. P. 5.25
Funt szterling 26.65 — 26.80.
Frank szwajcarski 172.25 — 172.75
Marka niemiecka 185 — 195.
Korona czeska 21.75 — 22.

Giełda zbożowa

Kraków, 28 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dw. czerw. stand.	19.25	19.50
Pszenica biała stand.	19.—	19.25
Pszenica targowa stand.	18.75	19.—
Żyto dworskie stand.	13.—	13.25
Żyto targowe stand.	12.75	13.—
Owies dworski stand.	15.50	16.—
Owies targowy stand.	15.—	15.50
Jęczmień dworski	14.50	15.50
Jęczmień targowy	13.50	13.75
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	18.—	19.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.50	7.50
Słoma długa	3.20	3.50
Słoma mierzwa luzem	2.75	3.—
Słoma prasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z workiem	52.—	55.—
Kminek czyszczony	140.—	150.—
Ziemniaki stołowe	5.—	5.50
Mąka grysik pszenny	39.—	40.—
Mąka grysikowa 0.25	36.—	37.—
Mąka pszenna 45 proc. 0.45	35.50	36.—
Mąka pszenna 60% pozn. 0.60	31.—	32.—
Mąka żytnia ok. Krak. 55	24.50	25.—
Mąka żytnia I. gat. O-65 pr.	23.50	24.—
Mąka żytnia po 55% II. g. sitk.	16.—	16.50
Mąka żytnia razowa	18.—	18.50
Mąka żytna po 65% sitkowa	12.50	13.—
Mąka żytnia I. g. O-65 pr.	25.—	25.50
Graham pszenny	25.—	26.—
Otręby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z wor.	13.50	14.—
Pęcak fabr. z wor.	23.—	24.—
Pęcak chłopski bez wor.	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.50	24.—
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza jaglana chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza tatarczn łamana	43.—	45.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy małe.

CENY NA PLACACH W KRAKOWIE

Mleko niezbier litr.	0,14—0.18	zł.
Mleko kwaśne	0.10—0.15	„
Śmietana	0.80—1.20	„
Śmietanka	0.50—0.60	„
Ser zwycz.	0.50—0.60	„
Masło deser. kg.	2.20—2.40	
Masło zwycz.	1.80—2.00	„
Jaja świeże sztuka	0.05—0.06	„
Ziemniaki nowe kg.	0.08—0,10	„
Buraki nowe wiązka	0.10—0.12	„
Marchew	0.12—0.20	„
Cebula	0.20—0.30	„
Pietruszka	0.15—0.20	„
Seler	0.25—0.30	„
Wiśnie kg.	0.60—1.—	„
Czereśnie	0.60—1.20	„
Truskawki kg.	0.30—0.60	„
Borówki litr	0.14—0.15	„
Maliny leśne litr.	0.30—0.40	„
Agrest litr.	0.25—0.30	„
Porzeczki litr.	0.25—0.30	„
Kury żywe sztuka	2.00—3.00	„
Kaczka	1.50—2.50	„
Gęś	3.50—4.50	„
Kurczęta para	1.50—2.50	„

PORADY PRAWNE

Co winien zrobić gospodarz domu w stosunku do lokatorów przerabiając budynek

Bardzo często zdarza się konieczność dokonania przebudowy, zniesienia lub przerobienia budowli, zajmowanych przez lokatorów, a podlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

W takich wypadkach obowiązują następujące postanowienia o ochronie lokatorów:

Wedle ustawy, wrazie jakiejkolwiek przebudowy właściciel domu winien zabezpieczyć lokatorom możność używania wynajętych pomieszczeń.

Jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, może właściciel wypowiedzieć najem, zachowując następujące wymogi:

1) wypowiedzenie musi nastąpić w terminie ustawowym, a conajmniej trzy miesięcznym;

2) jeśli wypowiedziano tylko część przedmiotu najmu, musi nastąpić odpowiednie zmniejszenie komornego;

3- wynajmujący winien zwrócić koszty przesiedlenia;

4) wynajmujący winien zapłacić tytułem odszkodowania sumę trzechletniego komornego, obliczoną wedle komornego, płaconego za wymówiony lokal w ostatnim miesiącu przed upływem terminu wypowiedzenia;

5) w wypadku, gdy znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego lokatora mieszkanie lub jedyny jego lokal zarobkowy, wypowiedzenie może nastąpić jedynie za dostarczeniem mu przez wynajmującego pomieszczenia, odpowiadającego potrzebom lokatora i podlegającego przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

—0—

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Sprawa realizacji polis niemieckich

Od dwu lat zalega powołana przez p. Ministra Skarbu Komisja dla likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie w Warszawie z obliczeniem i wypłatą polis zainteresowanych, mimo iż odnośne fundusze Komisji tej zostały wypłacone.

Wobec tego posiadacze polis miasta Lwowa odbyli dnia 24 czerwca br. zebranie przy wielkim udziale zainteresowanych, na którem to zebraniu postanowiono drogą memorjałów i interwencji u kompetentnych Władz w Warszawie dążyć do przyspieszenia realizacji polis.

Wskazano szczególnie, że cały szereg posiadaczy polis choć mają słuszne roszczenia, znajduje się w skrajnej nędzy.

Wybrano Komitet Wykonawczy w składzie:

Pułkownik Izierski, Wład. Brodacki, Aptek. Dobrzański, adwokat Dr. Rohatyn i radca Stern.

Komitet udziela informacyj za dołączeniem porta pod adresem Dr. Rohatyn, Lwów, ul. Koralnicka 4.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD AUDYCYJ RADJOWYCH

Powiew morza w Polskiem Radjo

„**Podstawą naszej niezależności** gospodarczej i politycznej jest **dostęp do morza**“, ten stukilkudziesięcio-kilometrowy skrawek białych, rozgrzanych piasków, przerywanych **szaremi, surowemi osadami rybaków - Kaszubów,** tych twardych, silnych synów słońca, słonego wiatru, **Bałtyku i Polski.** Oni i to Morze — nasze sine, słone morze — **należące do Polski** i służące jej przez cały długi rok — przez wszystkie długie lata — mają dla siebie poświęcony jeden dzień, wyjęty z 365-ciu innych, podobnych, **dzień 29-ty czerwca: Święto Morza.** A więc we wszystkich dziedzinach naszego życia — **tembardziej w radjo** — odbija się to zainteresowanie i uczucie, jakiem darzymy sprawy tak ważne i istotne, jak kwestje związane z posiadaniem dostępu do Bałtyku.

Przez parę ostatnich dni Polskie Radjo — **szerząc** wśród swych słuchaczy **ideę: „frontem do morza“**, nadało swym audycjom **charakter wybitnie „morski“**. Poprzez koncerty i recitale wypełnione utworami na których morze wycisnęło swe piętno, aż do słuchowisk o treści również związanej z tym żywiołem.

Nie wszystkie audycje były jednako udane.

Pierwsze słuchowisko — to „**Na morskich szańcach Rzeczypospolitej**“ J. Stępowskiego. Mówiąc o niem, nie mogę się oprzeć dziwnie pesymistycznemu nastrojowi, jaki ono wytwarzało, a którego nie zdołała zatrzeć **płomienna wizja przyszłej** potęgi morskiej Polski. Wprawdzie z motywów wybranych przez autora istotnie trudnoby było skonstruować coś pogodnego, jednak w każdym razie w przeddzień „Święta Morza“ należało raczej dać słuchaczom audycję **bardziej krzepiącą**, bardziej przesiąkniętą **duchem polskim**. Audycję, któraby entuzjazmując słuchaczy, wzbudziła w nich chęć i zapał do wysiłku i pracy produktywnej, konstruktywnej; a jeśli miałaby być oparta na naszej przeszłości, to na **przeszłości rycerskiej, mocarstwowej, władnej.** Tych wszystkich cech brak było powyższemu słuchowisku. Miało ono jednak i pewne **niezaprzeczone zalety,** do których zaliczam **dobrze odtworzonego ducha i nastrój** czasu, świetnie narysowaną postać **Czarpskiego** i wielką radjofoniczność. Z pozostałych osób słabą była jedynie Krystyna, która mogła przypominać kobiety wszelkich innych narodowości, **a nie przypominała** polskiego dziewczęcia. Brak jej było wdzięku i kobiecości, nieodzownej nawet u „kresowej panienki“. Wynikało to jednak z roli, którą w swym zakresie poprawnie odtworzyła Romanówna: gra reszty wykonawców b. dobra.

Drugie słuchowisko — tym razem dla dzieci — również J. Stępowskiego miało tytuł „**Legenda o bursztynowej koronie**“ choć każdy inny tytuł bez bursztynu i bez korony mógłby go z powodzeniem zastąpić. Słuchowisko to — **zgrabnie i wyjątkowo udatnie** łącząc **fantazję z rzeczywistością,** — miało **nieocenioną zaletę:** zachwyciło odbiorców dla których było przeznaczone. To chyba wystarczy za wszelkie **pochwały i słowa uznania**. Artyści grali i śpiewali dobrze.

A teraz powiem o jednej audycji, która — w swem założeniu mając charakter propagandowy — wartością **artystyczną** i literacką wzniosła się na poziom tak wysoki, jakiego trudno byłoby się doszukać u którejkolwiek z „morskich“ audycji. Była nią lwowska „**wesoła fala**“ kaszubsko-gdyńska, nr. 58. Sądzę, że nikt nie posądzi mnie o stronniczość, bo chyba ci **wszyscy, którzy jej słuchali, zostali** — jak ja — **oczarowani** jej prostotą i bezpośredniością, życiem i rozmachem, **sentymentem i humorem.** Mogłoby się wydawać dziwnem, że takie pochwały zbiera **kilka piosenek i dwa djalogi**, które składały się na całość tej „fali morskiej“. Tam jednak było coś więcej, tam **była dusza i serce** — to gorące, **polskie**, lwowskie serce, tętniące żywą krwią i uczuciem, porywające i **zrozumiałe** dla wszystkich jak Polska długa i szeroka.

Audycję zawdzięczamy **J. Zyndramowi** i **W. Budzyńskiemu,** w których rękach spoczywało jej kierownictwo artystyczne.

Zostawmy morze. Czeka nas „**Szczęście na poddaszu**“ słuchowisko przerobione z komedji muzycznej J. de Letraza, granej z wielkiem powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie. Niestety, **nie wszystko co bawi na scenie, potrafi i w studjo odnieść sukces.** Dlatego „decydujący czynnik“ — nim jeszcze wprowadził „Szczęście na poddaszu“ do radja — powinien był dwa razy się zastanowić, a potem... **skreślić je z repertuaru.** Podobne imprezy może mają popularność wśród słuchaczy warszawskich, którzy oglądając na scenie pewne utwory, potem chętnie witają je i w radjo. Żeby jednak i słuchacze pozawarszawscy się nie nudzili, utwory nadawane przez radjo muszą mieć **wartości większe, stałe, wybijające się i w studjo** — nie tylko na scenie — na plan pierwszy.

r. R.

Niema sporu - są tylko różnice poglądów

oświadcza min. Benesz

PRAGA 2. 7. (PAT) Min. Benesz wygłosił dziś na posiedzeniu obu Izb obszerne expose na temat sytuacji międzynarodowej. **Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji nie uważa sytuacji europejskiej za krytyczną,** i daje wyraz swemu optymizmowi, co do rozwoju dalszych wypadków.

Przechodząc po dłuższych wywodach do stosunku Czechosłowacji do poszczególnych państw, mówca poświęcił obszerny ustęp swego przemówienia stosunkom **czechosłowacko - polskim. Nasze stosunki z Polską** — mówił — **kształtowały się ostatnio nie tak, jakbyśmy sobie tego życzyli, lecz stan ten nie wypływa wcale z jakichś nieporozumień, trudności czy sporów i nie należy różnic między obu państwami przeceniać.** W rokowaniach stwierdzono, że chodzi tu o spory czysto lokalne, a nie o polityczny konflikt między państwami. **Również kampanja prasowa obu państw jest objawem chwilowym, a nie sporem politycznym lub walką opinji publicznej czy rządów. Mimo to apeluję do naszej prasy, by była objektywna, spokojna i lojalna. Życzę sobie, by w przyszłości nie można wierzyć, by dwa narody tak** nie pozostał żaden cień, stwierdzam, że w ostatnich sporach nasza prasa zachowywała się, z małemi wyjątkami, lojalnie.

Porozumienie między obu państwami byłoby zupełnie łatwem, gdyż kwestje sporne mają tak mały zasięg, że **nie można wieżyć, by dwa narody tak sobie bliskie i mające wspólne interesy nie mogły przy dobrej woli i szczerości spory usunąć.** Rzeczywistemi trudnościami są niektóre przeciwieństwa poglądów obu rządów na kwestje zasadnicze, identyczne co jest jednak dość naturalnem między państwami o różnej wielkości i różnej strukturze polityczno społecznej. Np. poglądy obu rządów na najżywotniejszą naszą sprawę. Mała Entente i kraje naddunajskie, nie są zdaje się sharmonizowane. Nie jest to jedyna różnica poglądów, ale byłoby błędem, gdybyśmy nie mieli odwagi tego sobie powiedzieć, bo unikniemy niepotrzebnych sporów i polemik, oraz wzajemnych rozczarowań. Zagadnienia te muszą poprostu dojrzeć.

U nas w Czechosłowacji **na nasz stosunek wobec Polski panuje zupełna zgodność rządu, kół politycznych i niektórych obozów opozycyjnych. Tymczasem trzeba poprostu wyczekać i w dalszem swem postępowaniu zachować swą państwową i narodową godność, objektywizm, spokój i lojalność.** Wydarzenia same wkrótce wykażą, czy, w jakiej formie i kiedy, nasze różnice w poglądach dadzą się sharmonizować. Możliwość taka wierzę, istnieje, gdyż różnice pochodzą przedewszystkiem z **różnych ocen chwilowej sytuacji międzynarodowej,** podczas gdy rzeczywiste i trwałe interesy obu państw i narodów są mojem zdaniem identyczne.

Dalsze szczegóły rewolty w Niemczech

Hitler będzie proklamowany suwerennym władcą?

PARYŻ, 2. 7. (PAT). „Journal des Debats" donosi, że w **Berlinie kursują pogłoski, iż w razie śmierci Hindenburga Hitler będzie proklamowany Reichsführerem i w tym charakterze zajmie pałac prezydenta, przyczem Reichstag na specjalnie zwołanem posiedzeniu ma przyznać mu władzę suwerenną.**

PARYŻ 2. 7. (PAT) Agencja Havasa donosi z Wiednia, że **legjon narodowo-socjalistyczny stacjonowany w Bawarji został rozbrojony.** Patrole tego legjonu pełniącego służbę na granicy Tyrolu, Salzburga i Górnej Austrji, zostały zastąpione przez patrole oddziałów S.S. **Naczelnicy legjonu austrjackiego w Monachjum zostali usunięci ze swych stanowisk,** a członkowie legjonu zmuszeni zostali do zdjęcia mundurów, poczem **przewieziono ich do obozu koncentracyjnego w Koburgu.**

BERLIN, 2. 7. (PAT). Min. spraw wewn. Frick wydał zarządzenie, w którem **przypomina urzędnikom państwowym o tem, że państwo narodowo-socjalistyczne oparte jest na bezwzględnem posłuszeństwie, dyscyplinie i podporządkowaniu się woli wodza i jego pełnomocników.** Wykonawcami woli wodza są członkowie rządu i podwładne im instytucje. Wszyscy urzędnicy obowiązani są do bezwzględnego posłuszeństwa w stosunku do innych przełożonych, jak również do zachowania wierności i poświęcenia się obowiązkom. Wprawdzie ministrowi nie są wiadome wypadki sabotażu ze strony urzędników, tem niemniej **uważa on za stosowne przypomnieć, że każda próba sabotowania dzieła wodza będzie stosownie karana.** Przełożeni mają zważać, by urzędnicy sumiennie wykonywali swe obowiązki, i o wypadkach sabotażów mają natychmiast zawiadamiać ministra drogą służbową.

PARYŻ 2. 7. (PAT) Do Kopenhagi przybyło ostatnio około 100 emigrantów z Berlina. Podobno w Holsztynie miało dojść do buntu więźniów.

Co pisze prasa niemiecka?

BERLIN, 2. 7. (PAT). Prasa niemiecka stoi dziś niemal wyłącznie pod znakiem wypadków, których widownią była Rzesza w ciągu ubiegłych dwóch dni. Dzisiejszy „Völkischer Beobachter" wydał nadzwyczajny dodatek, w którym pisze m. in.: Deklaracje i rozkazy wodzą, oświadczenia jego współwojownika Goeringa, któremu Niemcy zawdzięczają przezwyciężenie w znacznym stopniu bolszewizmu oraz porywająca mowa Goebbelsa, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, jak stoją sprawy. **Kto zarówno jako jednostka, jak i państwo, zdobył się na bezwzględną odwagę wobec samego siebie i innych, tak jak to uczynił rząd Hitlera, o tego rozbić się muszą wszelkie próby ataku.** — Tylko głupocie i brakowi zrozumienia dla ludzi i historji przypisać można, zdaniem dziennika, łudzenie się, że budowa nowej Rzeszy mogła się odbyć bez wstrząsów. Jak długo jednak nowe Niemcy, których uosobieniem jest Hitler, tak jak to obecnie się stało przetrzymają te wstrząśnienia, tak długo nic nie może zachwiać wiarą narodowych socjalistów w Trzecią Rzeszę.

„Deutsche Allg. Ztg", która jest do pewnego stopnia organem wielkiego przemysłu, przypomina, że **Hitler w swej mowie w Reichstagu zapowiadając czystkę, oświadczył, że w ten sposób pragnie utorować drogę dla tych uczciwych ludzi, którzy dotychczas trzymali się zdala jedynie z tego powodu, że nie chcieli być uważani za karjerowiczów.** W dniu 30 czerwca utorowana została droga dla tych, którzy mieli te zastrzeżenia. Kampanja przeciwko defetystom zakończyła się czynem, który usuwając powody niezadowolenia, otwiera drogę na przyszłość, prowadzącą od zawieszenia broni do zawarcia pokoju.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 2. 7. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu **uważa sytuację w Niemczech za niezwykle groźną.** Dzienniki zaznaczają, **że rozstrzelanie przywódców hitlerowskich nie wywołało w masach robotniczych żadnego wrażenia.** W kołach tych wyraźnie oświadczają, że przywódców tych spotkała zasłużona kara za pastwienie się nad ludem niemieckim. Stanowisko rządu, zdaniem prasy, w chwili obecnej nie jest mocne. **Dzienniki podkreślają, że narodowy socjalizm nie rozwiązał dotychczas żadnego z wielkich problemów polityki niemieckiej.**

M. in. „Paris-Midi" stwierdza, że **zmniejszenie liczby bezrobotnych o 2 miljony zostało okupione niezwykle ciężkiem położeniem finansowem państwa. Marka niemiecka znajduje się w tem niemal położeniu, co przed 10-ciu laty.** W dziedzinie polityki zagranicznej Hitler chciał zrealizować Anschluss z Austrją. Nie udało mu się to, natrafił bowiem na sprzeciw Mussoliniego. W tych warunkach **trudno jest mówić o wzmocnieniu się prestiżu** Hitlera, tembardziej, że w łonie własnej partji czekają go jeszcze niewątpliwie wielkie rozczarowania. **Zdeklarowana lojalność Goeringa i Goebbelsa może się okazać, zdaniem dziennika, zawodna.** Rozwój wypadków w Niemczech, kończy dziennik, w tych warunkach zasługuje na baczną uwagę. Zainteresowana jest w nich nie tylko Rzesza, ale i cała Europa.

PARYŻ 2. 7. (PAT) „Journal des Debats" donosi z Berlina, że dziś w godzinach popołudniowych **cała Wilhelmstrasse tj. dzielnica ministerstw, została zamknięta,** od pałacu kanclerskiego, aż do alei Unter den Linden silnym kordonem policji.

PARYŻ 2. 7. (PAT) Berliński korespondent „Journal des Debats" donosi, że z pośród działaczy prawicowych w Berlinie aresztowano m. in. członków Herrenclubu, **von Alvenslebena i Gleichena, dalej b. posła niemieckiego Stadlera i kpt. Pabsta,** który brał udział w słynnym puczu Kappa. Korespondent wbrew poprzednim informacjom o zamordowaniu Grzegorza Strassera, zapewnia, że w ostatniej chwili Strasserowi udało się zbiec zagranicę. **Podobno Alvensleben został zastrzelony.** Los innych aresztowanych jest nieznany.

PARYŻ 2. 7. (PAT) Korespondenci berlińscy pism paryskich zapewniają, **że rozstrzelano bezpośredniego współpracownika v. Papena, von Bosego, oraz szefa milicji hitlerowskiej Vossa.** Niektóre dzienniki, jak „Intransigeant" wyrażają obawę o los v. Papena, przypuszczając, że będzie on zmuszony do popełnienia samobójstwa.

Przyjęcie braci Adamowiczów

w Warszawie

WARSZAWA 2. 7. (PAT). Przejazd braci Adamowiczów samochodem przez ulice miasta odbywał się wśród niebywałego entuzjazmu tłumów, które zaległy chodniki. Policja z trudem torowała drogę korowodowi samochodów, na którego czele jechało auto prezydenta miasta, dalej braci Adamowiczów, za nimi auto Aeroklubu Rz. P., dalej rodzina lotników, poczem w 4 szeregach posuwały się niezliczone auta. Samochód Adamowiczów tonął w powodzi kwiecia, rzucanego przez publiczność zebraną na chodniku i na balkonach domów.

O godz. 18.15 lotnicy przybyli do Ratusza. W gabinecie prezydenta miasta dokonano zdjęcia fotograficznego braci Adamowiczów, obok których znajdowali się ambasador amerykański Cudahy, gen. Rayski, prezyd. Ołpiński, i in. Po krótkiem cercle lotnicy przeszli do sali obrad Rady Miejskiej, gdzie nastąpiło powitanie ich przez zarząd m. Warszawy.

Pierwsze przemówienie wygłosił prez. Ołpiński, który imieniem zarządu Warszawy witał bohaterskich lotników, sławiąc ich wiekopomny czyn. Orkiestra odegrała hymn amerykański. **Następnie** przemówił amb. Cudahy, który imieniem Stanów Zjedn. złożył lotnikom serdeczne gratulacje. Po przemówieniu ambasadora, orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Następnie w imieniu departamentu aeronautyki przemówił gen. Rayski, który złożył hołd odwadze i wytrwałości lotników. Następnie prez. Ołpiński oznajmił, że **zarząd miasta Warszawy na dzisiejszem posiedzeniu mocą jednogłośnej uchwały przyznał bohaterskim lotnikom odznakę honorową miasta Warszawy na wstędze.**

Następnie Adamowicze przeszli na balkon, powitani gromkiemi okrzykami i oklaskami tłumów. Prezyd. Ołpiński wygłosił do zgromadzonej publiczności krótkie przemówienie, które zakończył okrzykiem: Bohaterscy lotnicy, bracia Adamowicze, niech żyją! Okrzyk ten został z entuzjazmem powtórzony przez publiczność.

Zkolei Józef Adamowicz przemówił do zebranych mieszkańców stolicy w te słowa: Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, zwyciężyliśmy Atlantyk. Chcieliśmy wsławić imię Polski. Niech żyje nasza kochana Polska! Wreszcie Adamowicz podziękował stolicy za serdeczne powitanie. Na usilne nalegania zgromadzonych tłumów, Bolesław Adamowicz również krótko przemówił, dziękując raz jeszcze w imieniu własnem i brata, a także Polaków amerykańskich, za gorące przyjęcie ze strony Warszawy. — Przemówienia Adamowiczów wielokrotnie przerywane były owacjami.

Po krótkiem cercle w salonach ratusza, Adamowicze odjechali do hotelu. Wieczorem w ścisłem gronie odbył się obiad, wydany przez Aeroklub Rz. P. na cześć gości.

* * *

LWÓW 2. 7. (PAT) P. Prezydent miasta Lwowa wystosował dziś wieczorem następującą depeszę:

P. Prezydent miasta Warszawy. Imieniem Lwowa i własnem przesyłam na ręce Pana Prezydenta wyrazy najwyższego podziwu i radości z powodu zdobycia Atlantyku przez naszych bohaterskich rodaków braci Adamowiczów, którzy przez czyn swój rozsławili imię Polski i dali jeszcze jeden dowód mocy i hartu ducha polskiego. (—) Drojanowski, prezyd. m. Lwowa.

Zakończenie obrad kom. handlu bronią

GENEWA 2. 7. (PAT) Na dzisiejszem posiedz. komisja ograniczenia fabr. i handlu bronią obradowała nad wnioskiem polskiego delegata Komarnickiego. Min. Burchardt - Bukacki podkreślił, że bez reglamentacji fabrykacji broni niemożliwem jest ograniczenie materjału wojennego. Propozycje polskie co do tekstu umowy zostały przyjęte, a sesja komitetu zakończona. Komitet ten był ostatnim komitetem konferencji rozbrojeniowej. Obecnie w pracach konferencji nastąpiła zupełna przerwa, która potrwa do jesieni.

2.000 bezrobotnych więcej!

ŁÓDŹ 2. 7. (PAT) W wydziale handlowym Sądu Okręgowego **ogłoszono upadłość firmy Ludwik Geyer Ska Akc.** Upadłość została ogłoszona na własne żądanie firmy. Firma Ludwik Geyer **należy do najstarszych i najpoważniejszych firm włókienniczych w Łodzi.** Kapitał zakładowy wynosi 12.5 miljonów złotych. **Firma posiada przędzalnię i tkalnię i zatrudnia obecnie 2.000 robotników.**

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Pianino
lub fortepian krótki kupię płacę najwięcej. Skleniarski, Lwów. Kopernika 26. 20418

Kupię
bociki turystyczne w dobrym stanie Nr. 41—42. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Okazja". 20536

Kupuję
każdą ilość orzechów zielonych włoskich — płacę za 60 sztuk złotego. Kto ma, niech wyśle nie przed 15 lipca. Zgłoszenia Kmiecik, ogrodnik, Zielonki k/Krakowa. 20594

Sprzedaże

Rolleiflex
6x6 najnowszy model sprzeda „Generator", Lwów, Romanowicza 11. 20578

Dom
murowany z parcelą 353 sążni tanio sprzedam Kolonja Krzywczycka za drugim torem Kozyra Stefanja. 20585

Fortepiany
pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Dogodne warunki Nowacki, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedam
umywalnię — marmur — mosiądz — serwisy i inne rzeczy. Oglądać od 11—12 i od 4—5. Chorążczyzna 11a m. 5. 20593

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Dom
2 pokoje z kuchnią sień i brama, ogród do sprzedania. Lewandówka, ul. Sienkiewicza 26. 20576

Pies
rasowy jednoroczny bernardyn do sprzedania Lwów, Cetnarowska 26. 20565

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 3 razy bezpłatnie. 18966

Pokój
umeblowany, komfort, łazienka, spokojnemu urzędnikowi (ce) wynajmę Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 20581

Zaraz
do wynajęcia Lwów, ul. Zacharjewicza 7 II p. 4 pokoje kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, parter wysoki 4 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka. Czynsz ustawowy. 20575

3 pokoje
bez kuchni na biuro lub mieszkanie kawalerskie. Lwów, Ossolińskich 11. 20589

Wyższy
urzędnik państwowy szuka mieszkania 2 pokojowego, kuchnia, łazienka, weranda ew. balkon we willi lub kamienicy ogrodowej przy tramwaju. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Rzetelny płatnik". 205?7

5 pokoi
pełny komfort, I piętro od sierpnia do wynajęcia. Lwów, Badenich 9. 20490

2 i 3 pokoje
komfort. Wiadomość tel. 39-80 29500

2 pokoje
kuchnia w parterze do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 20568

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i... karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
kawalerski, słoneczny, balkonowy, umeblowany od 3—6 Lwów, Piaskowa 21. m. 7. 20582

Pokój
mały, użycie kuchni — wynajmie Błocka. Lwów, Tarnowskiego 45. 20584

Frontowy
słoneczny, tani Lwów, św. Marka 14/I. 20586

Do wynajęcia
dla urzędnika duży pokój umeblowany wejście z klatki terasa, Lwów, Gundulicza 8 boczna Ponjatowskiego. 20587

Do wynajęcia
duży pokój z kuchenką gazową, Lwów, Gundulicza 8. 20588

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Elegancki
pokój dla pani na stanowisku z utrzymaniem, bez św. Jacka 5 do wynajęcia. 2059

Pokój
umeblowany panom wynajmę, wejście klatkowe Lwów. Dlugosza 33 drzwi 1. 20597

Pokój
umeblowany tanio do wynajęcia, Lwów, Hofmana 9 mieszkanie 1 oglądać 3—5. 20596

Kursantom
pokoje umeblowane z utrzymaniem tanio Lwów, Asnyka 6, parter prawy. 20526

Pokoju
z utrzymaniem w kulturalnym domu, przy tramwaju, dla dojeżdżającej. Listy Inżynierowa Mazana koło Lwowa. 205?0

Frontowy
pokój solidnym odnajmę Lwów. Grunwaldzka 1 drzwi 8. 20554

Pokój
umeblowany ewentualnie z utrzymaniem. Lwów, Kwiatkówka 7, tel. 58-61 20570

Pokój
umeblowany osobne wejście Lwów. Grodzickich 1 drzwi 5, wynajmę zaraz. 20571

Nieduży
pokój komfort utrzymanie int. starsz. Pana (i) zaraz wynajmę Lwów, Głęboka 14 m. 28. 20572

Pokoje
umeblowane zaraz do wynajęcia wiadomość Lwów, Piłsudskiego 2. Sklep papierowy. 20574

Poszuk. pracy

Młoda
gospodyni poszukuje posady do osób samotnych umie gotować, szyć i haftować. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, sub „Od piętnastego". 20595

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Aplikant
adwokacki znajdzie bezpłatną praktykę w kancelarji adwokackiej we Lwowie. Zgłoszenia piśmnne Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aplikant". 20580

Ucznia
do praktyki mechanicznej przyjmę, Lwów, Pasaż Hausmana 5. 20590

Poszukuję
opszej służącej do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Lwów, Kopernika 42b parter lewy między 2—3. 2059?

Asystentka
lub magistra farmacji, katoliczka zostanie przyjęta. Listy wraz z podaniem warunków Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne warunki". 20399

Dam posadę
za pożyczenie lub złożenie kaucji od 3—5 tys. zł. Wynagrodzenie uzależnione jest od wysokości kaucji. Zgłoszenia „Kurjer", Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Dobra posada". K?0517

Inkasent(ka)
z kaucją depozytową bankową zł. 2—3 tys. może otrzymać posadę z pensją 80 zł. mies. i prowizję. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Solidny inkasent". 20522

Pani
do pracy biurowej potrzebna, oferty z fotografjami (załączyć znaczek) do „Kurjera" Lwów, pod „160". 20531

Młodego
pracowitego chłopca do praktyki poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokola 1. 2054?

Ucznia
na praktykę przyjmie Zakład cynkograficzny Lwów, Łyczakowska 54 20567

Uzdrowiska

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Niemirów-Zdrój
Urzędniczy Pensjonat Pocztowy „GWIAZDA" pod nowym zarządem — nieobliczony na zyski zapewnia utrzymanie wykwintne a tanie. Dobór towarzystwa. Przejazd autobusem ze Lwowa lub Rawy Ruskiej bonifikuje Zarząd. Informacje w T-wie Czynnej Pomocy Urzędników Pocztowych, Lwów, Słowackiego 3, I p. lub w Zarządzie na miejscu. 20583

Truskawiecka „Józia"
znakomita — musująca, woda stołowa — działająca na przemianę materji — do nabycia we Lwowie w Składzie Wód Mineralnych — ul. Legjonów 31, telefon 18-76. 1238

Krynica
Pensjonat Dr. Łazarskiego pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 8 zł. 1244

Willa
„KRZYSIEŃKA", Podleśniów, poczta Tatarów, pokoje z utrzymaniem 20458

Hrebenów
Pensjonat Jabłońskich, śliczne pokoje, wyborowa kuchnia, ceny niskie. 20528

Rozłucz
Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece. przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

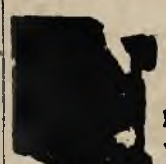
Worochta
Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Zegiestów-Zdrój
pensjonat „Polonja" centrum piękne słoneczne położenie, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna, Ceny od 6 zł. Na życzenie prospekty. 1778?

Skole
Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Plaży" 18985

Huculszczyzna
Pistyń k/Kosowa, „ADAMÓWKA" poleca pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynkowe. 2056?

Różne



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 11?

Wieczne pióra
złote we wielkim wyborze oraz NAPRAWĘ tychże poleca po najtańszych cenach „Maszynopol" Lwów, Sykstuska 9. 121?

Pantofle
damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, obecnie Mickiewicza 26. 1008

Meble


do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 9?0

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

PIOTR FREUCHEN 25

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Ukazało się cudowne słońce, spokój i cisza panowały dokoła na lodzie. Szybki chód i widok leżącej w dali foki poprawiły jego humor. Wreszcie znalazło się coś, na czem mógł skupić całą swoją uwagę. Zaczął podchodzić ostrożnie. Takie oddanie się przyjemności polowania, było rodzajem wypoczynku i pozwalało zapomnieć o tęsknocie i niezadowoleniu. Foka spostrzegła go, podniosła głowę i przypatrywała się temu co nadchodziło. Gotowa każdej chwili skoczyć do wody, leżała obok otworu oddechowego, nie była jednak pewną, czy to, co się zbliżało, groziło niebezpieczeństwem a wspaniałe słońce zachęcało ją do pozostania. W zimie, pod grubą powłoką lodu, często marzyła o tem słońcu. Myśliwy położył się również tak, jak foka na lodzie. Podniósł głowę i naśladował jej ruchy. To był tylko towarzysz, który również zdaje się wylazł z wody: nie było powodu do obawy.

Foka patrzyła i patrzyła, ale w nowym towarzyszu nie było nic, coby groziło niebezpieczeństwem: on sam obawiał się czegoś i foka znowu położyła głowę na lodzie, chcąc spać dalej i suszyć futro w promieniach słońca.

Kapitan przysunął się bliżej; za każdym razem gdy foka przypatrywała mu się, leżał cicho, podnosił głowę i rękami naśladował ruchy płetw. Miał nieco wprawy i podszedł dosyć blisko zwierzęcia.

„Natrętne stworzenie", pomyślała foka. Dlaczego jest takie niespokojne? Trzeba nie tracić go z oczów, to wystarczy.

Myśliwy zbliżał się coraz bardziej. Najprzód widział grzbiet foki, potem oczy i nozdrze. Teraz był najwyższy czas podnieść strzelbę i wycelować w głowę zwierzęcia. Odwrócił się nieco, by zająć dogodniejszą pozycję do strzału, naciągnął kurek i przyłożył kol' do twarzy. Ale nagle foka zniknęła. Jeszcze raz przypatrzyła się dokładnie temu dziwnemu towarzyszow. Czy było w nim coś podejrzanego? Może rzeczywiście obudziło się w niej podejrzenie a może uważała że skryć się będzie w każdym razie najbezpieczniej.

Woda wzburzyła się nieco w otworze oddechowym, a myśliwy patrzył, gdzie foka zniknęła. Wreszcie znowu zarzucił ze złością strzelbę na ramię i poszedł dalej. Ale cóż chciał zrobić z tą foką? Byłoby bardzo uprzejmie podarować ją eskimosom a dla siebie zatrzymać tylko wątrobę i kawałek mięsa. Niemiło jest być oszukiwanym przez te zwierzęta!

Nagle ujrzał z radością, że dalej na lodzie leży jeszcze jedna foka. Mała, głupia foka, która nie spostrzegła, że niedaleko od niej leży niewielka bryła lodu i że za nią można łatwo się ukryć. Kapitan obszedł łukiem fokę, by ją podejść z właściwej strony, pod ochroną owej bryły lodu, a idąc czuł, że znowu budzi się w nim żyłka myśliwska. Pochylił się i tylko od czasu do czasu podnosił głowę; tak, foka leżała jeszcze. Od czasu do czasu poruszała tylnemi pletwami i spała dalej cicho. Tym razem nie minie go zdobycz! Teraz zaczął czołgać się dalej na kolanach. Foka poruszyła lekko głową. Nie mógł dokładnie rozpoznać jej rysunku, ale wnosząc z położenia całego ciała, widział dokładnie, gdzie leży. Spory kawał czołgał się zasłonięty bryłą lodu, wreszcie zbliżył się na strzał O, teraz foka mu nie ujdzie! Leży cicho i śpi spokojnie.

Ta nie wywiedzie go w pole, szybko oddał strzał; nawet się nie poruszyła. Nareszcie ma fokę! Ale przypomniał sobie, że ciałem zastrzelonego zwierzęcia często wstrząsają drgawki i wtedy może wpaść do wody a w takim razie jest stracone. Dlatego odrzucił strzelbę i pobiegł, żeby fokę odciągnąć od otworu oddechowego.

Zaledwo przebiegł kilka kroków, szalone przerażenie zaparło mu oddech; zaczął biec szybciej. Tam leżał człowiek. Eskimoska, trafiona w głowę. Nad karkiem był mały otwór, z którego kroplami spływała krew.

To była Iva. Iva, która tu spała, która tu się położyła, chcąc wytrzeźwieć i zapomnieć o swojem poniżeniu.

Jakże strasznie wyglądała! Oczy miała szeroko rozwarte, na kark spływała krew. Nieco otwarte usta, z których wystawał język, były wypełnione piana. Ramiona jej jeszcze drżały nieco, ale nie żyła już, nie żyła i to on ją zabił. Nie miał sił jej dotknąć. Zastrzelił niewinnego człowieka. Człowieka, który mu nie uczynił nic złego!

Co się z nim stało tego poranka? Szalona uczta wieczór, przykre myśli w nocy, a teraz ta kobieta, którą zastrzelił, myśląc, że strzela do foki. Ależ to tylko marna eskimoska! A przecież on strzelał już kiedyś do ludzi w czasie połowu fok, gdy służył jako sternik, pod kapitanem Graintem. Wówczas nic go to nie wzruszało, że musiał strzelać do zbuntowanych marynarzy. Był również przy tem, jak wieszano czarnego Billa na wyspach Północnego morza. Nagle przypomniał sobie, jak on rzucał się i usiłował uchwycić stryczek, gdy go ciągnięto w górę.

Dlaczegóż przypadkowe zabicie eskimoski wywarło na nim tak silne wrażenie? Nie wiedział tego, ale ten wypadek podziałał na niego tak wstrząsająco, że nagle zaczął biec, biec tak szybko, jak tylko potrafił, w kierunku statków. Nie zatrzymując się wpadł do kajuty kapitana. Kapitan, wielki, owłosiony niedźwiedź o twardym wyrazie twarzy, leżał nago w koi i spał spokojnie. Jego usta były nieco rozchylone. Był to człowiek, którego hulanka nie tak łatwo wyprowadzała z równowagi. Po krótkim śnie, oszołomienie mijało i znowu stawał się sobą.

(C. d. n.)

Humor zagraniczny



Wymagający klient i porywczy ekspedjent.
(Le Rire — Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ „ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. [illegible]DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski